

MODLITEWNIK PATRIOTY ZATROSKANEGO O DOBRO SWOJEJ OJCZYZNY – POLSKI



Modlitwy na rozpoczęcie

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

NIECHAJ BĘDZIE POCHWALONY PRZENAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT,
PRAWDZIWE CIAŁO I KREW PANA NASZEGO, JEZUSA CHRYSYTA.
TERAZ I ZAWSZE I NA WIEKI WIEKÓW. AMEN (3 razy)

MODLITWY FATIMSKIE

O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie, kocham Ciebie. Proszę, Cię przebaczyć tym, którzy nie wierzą w Ciebie, nie wielbią Cię, nie ufają Tobie i nie kochają Ciebie.

Trójco Przenajświętsza, Ojczy, Synu i Duchu Święty uwielbiam Cię z najgłębszą czcią i ofiaruję Ci Najświętsze Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach całego świata jako wynagrodzenie za zniewagę, świętokradztwa i obojętność, którymi ludzie Cię obrażają.

Przez nieskończone zasługi Najświętszego Serca Jezusa i wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, błagam Cię o łaskę nawrócenia biednych grzeszników.

O mój Jezu, składam te ofiarę z miłości ku Tobie, na wynagrodzenie za zniewagę zadane Niepokalanemu Sercu Maryi oraz za Ojca Świętego i nawrócenie biednych grzeszników. Amen.



PRZYJDŹ DUCHU ŚWIĘTY,
PRZYJDŹ PRZES POTĘŻNE WSTAWIENICTWO
NIEPOKALANEGO SERCA MARYI,
TWOJEJ UMIŁOWANEJ OBLUBIENICY

MODLITWA NA OŚLEPIENIE SZATANA

PANIE JEZU CHRYSTE:

Oby nasze kroki były wspólne

Oby nasze ręce wspólnie gromadziły

Oby nasze serca wspólnie uderzały

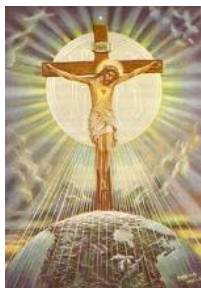
Oby nasze wnętrza wspólnie odczuwały

Oby myśli naszego ducha jedność budowały

Oby nasze uszy wspólnie umiały wsłuchiwać się w ciszę

Oby nasze oczy wpatrując się w siebie wzajemnie spajały nas

Oby nasze wargi wspólnie błagały Ojca Niebieskiego o Miłosierdzie!



INTENCJA PRZEWODNIA –

Uwielbienie i podziękowanie Trójcy Świętej

w Niepokalanym Sercu Maryi Królowej Polski i Matki Miłosierdzia

za misję i wstawiennictwo św. Andrzeja Boboli

w duchowym przebudzeniu Polski i Polaków

szczególnie duchowieństwa polskiego

OFIAROWANIE

W ramach **dzisiejszej modlitwy, ofiary, pokuty** w tym miejscu wybranym przez Bożą Opatrzność – jednoczymy się z życiem, męką, zasługami i uczuciami Bożego Serca ofiarując przez Bolesne i Niepokalane Serce Najśw. Maryi Panny, Matki Miłosierdzia, Królowej Polski intencje, modlitwy i wszelkie ofiary w ramach **prześlągnięcia, pokuty i wynagrodzenia** z prośbą o Boże interwencje za przyczyną św. **Andrzeja Boboli**. Jednocześnie chcemy trwać **w uwielbieniu i dziękczynieniu** za wszelkie łaski, dary i błogosławieństwa udzielane przez **Patrona Polski** i ustanowienie Go **Głównym Patronem Polski** obok NMP Królowej Polski, św. Wojciecha i św. Stanisława biskupa i męczennika.

► **Uwielbiamy Cię, błogosławimy i dziękujemy Ci Boże Ojczy** przez zasługi św. Andrzeja i Jego moc wstawienniczą jaką mu udzieliłeś we wszystkich dotychczas wysłuchanych modlitwach, otrzymanych łaskach i błogosławieństwach szczególnie

udzielonych Kościołowi i Polsce. Jednocześnie **polecamy wszystkie intencje skryte w naszych sercach**..... (zgodne z wolą Bożą) łącząc je z uwielbieniem NMP Królowej Polski i Matki Miłosierdzia, aby je zaniósła przed Twój tron mocą Ofiary i Krwi Jezusa Chrystusa Pana Naszego i skarbem Kościoła Chrystusowego.

► **Bądź uwielbiony dobry Boże** w pomocy Aniołów i Bożych interwencjach w udaremnieniu planów, siideł i wszelkich działań sił ciemności i masonerii, organizowanych przez zbuntowanych i zdradzających polityków i wspierających ich osoby zwiedzione i zmanipulowane przez media w duchu buntu, agresji, wspieranych przez wrogie Polsce ośrodki krajowe i zagraniczne.

► **Św. Andrzeju Bobolo**, któryś tak ukochał Pana naszego Jezusa Chrystusa, że od młodości poświęciwszy się na Jego służbę, całkowicie oddałeś się zjednywaniu dlań dusz przykładem życia i słowem, nie szczędząc żadnych trudów, aż wreszcie śmiercią męczeńską zakończyłeś swój apostołski żywot wśród najsroższych katuszy; **blągamy** Cię przez zasługi u Boga i miłość jaką ku Niemu pałałeś, **wyjednaj** nam łaski, tak bardzo przez nas upragnione, mianowicie: **uwolnij nas** od zagrożeń niezgody, podziału i letargu; **uproś** bezpieczeństwo i pokój państwu i Narodowi Polskiemu.

Dziękujemy za wszelkie Boże inicjatywy wyzwajające i umacniające dobro dla Narodu Polskiego i państwa polskiego a przede wszystkim, abyśmy żyli i umierali w zjednoczeniu z Najśw. Sercem Jezusa i Niep. Sercem Najświętszej Maryi Panny.

► **Panno Najświętsza**, która nosisz tytuł Królowej Polski i Matki Miłosierdzia, którą to **św. Andrzej** szczególniejszą czcią otaczał i kult Twój szerzył, wyjednaj nam przez jego wstawiennictwo i zasługi Jezusa Chrystusa upragnione łaski w uwolnieniu władzy i miejsc zniewolonych i okupowanych przez szatana i inne złe duchy w tym od: **zarazy, głodu, ognia, wojny i masonów** oraz od wszelkich obciążeń demonicznych Kościoła, NARODU i PAŃSTWA POLSKIEGO, abyśmy mogli, okazując Ci taką miłość, jaką on ku Tobie pałał, kochać i naśladować jak on, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

► **Panie Jezu Chryste**, Królu Miłosierdzia, któryś taką miłością zapalił serce **św. Andrzeja**, że w jej dowód zniósł najsroższe katusze męczeństwa, udziel nam przez jego zasługi i przez jego pośrednictwo łask, o które Cię prosimy... **szczególnie w posłaniu Polsce „NAMASZCZONEGO na miarę tego trudnego czasu, aby mądrość i światło Ducha Świętego umacniały Naród Polski w prawie i w duchu nauki Chrystusowej”**. Spraw również, abyśmy w miłości ku Tobie, tak jak on, nigdy nie ustawiali, lecz zawsze żyli dla większej chwały Bożej i zbawienia duszy.

► **Boże w Trójcy Świętej Jedyny, Tyś św. Andrzeja**, za wyznawanie prawdziwej wiary różnorodnymi katuszami dręczonego, uwieńczył chwałą świętego męczeństwa; spraw prosimy, abyśmy w tej wierze utwierdzeni, raczej wszelkie przeciwności ścierpieli, niż szkodę na duszy ponieśli oraz **pokutowali za winy i grzechy naszego Narodu**. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego – Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

► Bądź uwielbiony dobry Boże w naszych intencjach, pragnieniach połączonych z Twoją łaską – w szczerym przeproszeniu, przebaczeniu naszym winowajcom żywym i zmarłym, naszym nieprzyjaciołom i wrogom.

► **Bądź uwielbiony Ojciec** w przebaczeniu duszom naszych przodków i nam tu dzisiaj zebranych krzywdzicielom naszych bliźnich...

► **Przebacz Panie, przebac** ludowi Twojemu a nie bądź na nas zagniewany na wieki. **Amen**.

► Bądź uwielbiony kochany Ojciec w naszych modlitwach **przebłagalnych, wynagradzających, błagalnych i dziękczynnych** a dzisiaj szczególnie z modlitwami za przyczyną **św. Andrzeja**, pozostałych **Patronów, Świętych i Błogosławionych** Narodu Polskiego, z ofiarą wszystkich Mszy św. od pierwszej ofiary na drzewie Krzyża do chwili obecnej. Amen.

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Boże, Ty jesteś Stwórcą wszystkiego co istnieje i Ojcem wielkiej rodziny ludzkiej. Powołałeś Ojczyznę naszą, Polskę, do przekazania światu iskry Bożego Miłosierdzia przygotowującej na powtórne przyjście Twojego Syna.

Nie opuszczaj nas, mimo naszych grzechów, waśni, słabości i niewierności, pychy i egoizmu. Pragniemy Cię przebłagać i prosić, byś dał nam odczuwać Twoją Ojcowską obecność i dokonał zmartwychwstania serc naszych.

Boże, Ty jesteś miłosierdziem i sprawiedliwością, nie pozwól nam zmarnować dziedzictwa świętego Jana Pawła II i naszych świętych Rodaków.

Tobie zawieramy losy naszej Ojczyzny, jej teraźniejszość i przyszłość. Przez miłość do Matki Twojego Syna Jezusa, uchron nas od słusznej kary za nasze grzechy i wybaw nas od głodu, ognia, wojny i zniszczenia.

Dokonaj swojej Boskiej interwencji w obecnych czasach. Panie, bez mocy pochodzącej od Ciebie nic nie możemy uczynić z Tobą możemy wszystko. Spraw, by

Polska była wierna Twojej woli, abyś mógł ją wywyżżyć w potęgę i świętości. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Maryjo, Królowo Polski - módl się za nami.

Aniele Stróżu Polski - módl się za nami.

Święty Wojciechu - módl się za nami.

Święty Stanisławie - módl się za nami.

Święty Andrzeju Bobolo - módl się za nami.

Święta Faustyno - módl się za nami.

Święty Janie Pawle II - módl się za nami.

Wszyscy Polscy Święci i Patronowie nasi - módlcie się za nami.



(1) DROGA KRZYŻOWA ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ

WPROWADZENIE

Już prawie dwa tysiące lat upłynęło od chwili, gdy na Golgocie postawiono krzyż, na którym umarł Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus, Syn Boży. Od tego wydarzenia chrześcijanie patrzą na krzyż, bo wiedzą, że jest dla nich darem Boga, aby życie mieli i to w obfitości (...) aby nikt nie zginął, ale żył. W takim duchu wpatrywał się w krzyż święty Andrzej Bobola świadomy, że jest w nim zawarta nauka o chrześcijańskim życiu. Będąc jezuitą, nosił u swego boku krzyż, który mu nie tylko towarzyszył w pracy kapłańskiej, ale stał się dla niego źródłem mądrości i mocy.

W ten Chrystusowy krzyż wpatrujemy się i my, chrześcijanie dwudziestego pierwszego wieku. On i dla nas ma stać się źródłem mądrości i mocy; ma w nas wyzwać pragnienie świętości i zbawienia.

To, dlatego obchodząc 25-lecie kultu świętego Andrzeja, na Bobolówce – miejscu zamieszkania przez rodzinę Bobolów w Strachocinie – postaviliśmy stacje Drogi Krzyżowej. One mają nam pomóc zobaczyć, czego od Jezusa Ukrzyżowanego nauczył się święty Andrzej Bobola.

U początku rozważań prosimy, aby święty Andrzej nam towarzyszył w tej modlitwie i uprosił łaskę u Boga, abyśmy sami przez życie szukali świętości i zbawienia, a bliźnim i Ojczyźnie naszej wyprasali potrzebne łaski.

Stacja I

PAN JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

Człowiek wydał najbardziej niesprawiedliwy wyrok na Miłość. Wydał go pod naciskiem tłumu, który wołał: ukrzyżuj Go. Wygoda życia i zewnętrzny chwilowy spokój podpisały wyrok śmierci na Niewinnego. O niesprawiedliwości tego wyroku nie zapomniano do dzisiaj. Ileż razy rozważamy drogę krzyżową Jezusa, w głębi duszy słyszymy Pilata: pójdziesz na krzyż. Z wielką niesprawiedliwością na drodze życia spotkał się także święty Andrzej Bobola, gorliwy duszochwata Pińszczyzny. Niesprawiedliwość jest tym boleśniejsza, że za tym, co się stało, stoją chrześcijanie innego wyznania. Oddział Kozaków był tylko narzędziem w wykonaniu wyroku. Pochwycony w miejscowości Peredyle ojciec Bobola chciał zgromadzić w jednym Kościele wszystkich wyznawców Chrystusa. Pojmany był kuszony, by wyprzeć się katolickiej wiary, ale stanowczo odpowiedział: to wy nawróćcie się na naszą wiarę. Wołał umrzeć niż odwrócić się od Chrystusa. Uproś nam, święty Andrzeju, łaskę wierności Chrystusowi we wszystkich okolicznościach życia, a nas samych wybaw od niesprawiedliwych wyroków.

Św. Andrzeju Bobolo, wierny naśladowca Dobrego Pasterza, módl się za nami. Abyśmy nigdy nie odstąpili od naszej wiary, uproś nam u Boga!

Stacja II

PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA SWE RAMIONA

Każdy krzyż to ciężar, zarówno ten fizyczny, jak i duchowy. Dlatego są ciężary przyjmowane i ciężary odrzucane. Ciężarem Krzyża Chrystusowego są ludzkie grzechy, także te nasze. Jezus przyjmuje ten krzyż na swoje ramiona. Przyjmuje, a nie odrzuca. I tak już pozostanie na zawsze. On przyszedł obarczyć się naszymi słabościami. Jezus przez wieki będzie niósł ciężar krzyża obciążony grzechami. On, który nie miał żadnego grzechu, niesie krzyż za innych. Ludzie grzeszą, a Jezus cierpi, aby ich zbawić. Dobrze tę mądrość krzyża Chrystusowego przemedytował święty Andrzej Bobola, dlatego czyni wiele, aby ludzie unikali grzechów. Odwiedza ich w domach, by głosić im Ewangelię. Spowiada zagubionych i jedna ich z Bogiem. Nieochrzczonych chrzci, a żyjącym bez ślubu udziela sakramentu małżeństwa. Nagrodę za gorliwość o zbawienie dusz wyznaczili mu, z dopustu Bożego, Kozacy. On ją przyjmuje ze spokojem i bierze ten krzyż, który zgotowali mu ludzie.

Święty Andrzeju, gorliwy nauczycielu dzieci i ludzi religijnie zaniedbanych, módl się za nami. Abyśmy żadnego grzechu ciężkiego nie popełnili, uproś nam u Boga!

Stacja III

PIERWSZY UPADEK PANA JEZUSA

Bóg nigdy nie upada. To człowiek upada. Chrystus Pan upadł, bo dźwigał krzyż ludzkich słabości. Podnosząc się, mówi wszystkim upadającym w grzechy, że pragnie, aby z grzechów natychmiast powstawali i żyli. Jezus w tej stacji mówi wszystkim ludziom: krzyż jest ciężarem, który można podnieść, który trzeba podnieść. Święty Andrzej Bobola dobrze odkrył bogactwo tego, co stało się w tej stacji, dlatego podnosił ludzi z ich upadków. Pomagał im powstawać. On wiedział, że upadających należy otoczyć miłością. Miłość zawsze podnosi. Święty Andrzeju Bobolo, pomóż i nam powstawać z naszych upadków. Pomóż także tym, którzy w twoim wstawiennictwie u Boga mają nadzieję na dobro i błogosławieństwo.

Święty Andrzeju, w życiu codziennym oddany Bogu i bliźnim, módl się za nami. Abyśmy za popełnione grzechy szczerą pokutę czynili, uproś nam u Boga!

Stacja IV

PAN JEZUS SPOTYKA SWĄ MATKĘ

Miłość zawsze łączy się ze współcierpieniem. Jego brak jest brakiem miłości. Chrystus niosący krzyż, cierpi za ludzką rodzinę i razem z nią. Ból Jezusa staje się również bólem Jego Matki, Maryi. Przy tej stacji jesteśmy świadkami najpełniejszego współcierpienia. Patrzymy na tę scenę, która jest obrazem najgłębszej miłości dwu najbliższych sobie osób i pytamy: dlaczego została ona przez ludzi tak sponiewierana, tak bardzo zhańbiona? Święty Andrzej Bobola był oddany Matce Bożej w duchu Sodalicji Mariańskiej. W obliczu trudności doświadczył skutecznej pomocy Maryi, dlatego gdy został kapłanem, aby Jej za wszystko podziękować, w pracy duszpasterskiej prowadził ludzi do tej Dobrej Matki, ukazując im Ją jako pomoc w walce ze złem i grzechem. Pomóż i nam, święty Andrzeju Bobolo, zbliżyć się do Maryi, naszej Matki, i naucz nas Ją kochać, z Nią iść przez życie i w Niej mieć oparcie.

Święty Andrzeju, czcicielu Niepokalanie Poczętej Maryi Panny, módl się za nami. Abyśmy Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę miłowali, uproś nam u Boga!

Stacja V

SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ JEZUSOWI

Krzyż jest narzędziem, przez które Chrystus zbawia świat. Mógł sam je zanieść na Golgotę, ale tego nie czyni. Dopuszcza do udziału w niesieniu krzyża upracowanego, zmęczonego człowieka, Szymona z Cyreny. W ten sposób zapewnia, że choć zbawienie

dokonuje się za sprawą Boga, to człowiek musi się zgodzić być uczestnikiem swego zbawienia. A gdzie my szukamy pomocy w dźwiganiu swego krzyża? Czy pozwalamy Chrystusowi, aby pomógł nam dźwigać nasz krzyż? Święty Andrzej Bobola na adoracji Najświętszego Sakramentu prosił Jezusa, aby mu pomógł dźwigać krzyż jego słabej i nędznej natury – krzyż upadków. Jego modlitwa zastała wysłuchana. Jezus ocalił go przed wyrzuceniem z zakonu, a następnie posłał do pomocy ludziom zagubionym, duchowo załamany, by uwierzyli, że z pomocą Jezusa można przezwyciężyć wszelkie zło, szczególnie to zło, które powstaje w wyniku podzielonego Kościoła.

Święty Andrzeju, męczenniku za jedność chrześcijan, módl się za nami. Abyśmy wszyscy chrześcijanie stanowili jedno, uproś nam u Boga!

Stacja VI

ŚWIĘTA WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA

Święta Weronika otarła twarz Jezusa w czasie drogi krzyżowej. Otarła skutki fizycznego cierpienia. Widziała jak jest Mu ciężko, a nic więcej nie mogła uczynić. Najważniejsze, że wobec tego co zobaczyła, nie była bezczynna. Wyszła z tłumu i zrobiła coś, czym zachwyciła Jezusa. On jej za to zapłacił. Pozostawił na jej chuście swój Wizerunek. Święty Andrzej Bobola, żyjący w XVII wieku, widział umęczone i utrudzone twarze wielu ludzi, którzy podobni byli do ewangelicznych owiec bez pasterza. Szczególnie w okolicach Pińska i Janowa Poleskiego, gdzie rozległe mokradła utrudniały chrześcijanom życie religijne. Wobec tego co widział, nie pozostał bezczynny. Opuszcza często klasztor i idzie do domów, głosi ludziom Ewangelię i szafuje sakramentami. W ten sposób przywraca ich duszom piękno otrzymane na chrzcie świętym. Pomóż nam, święty Andrzeju Bobolo, by nasze trudności nie odwróciły nas od Boga i Kościoła.

Święty Andrzeju, Apostole Polesia, módl się za nami. Abyśmy dla zbawienia naszej duszy gorliwie z łaską Bożą współpracowali, uproś nam u Boga!

Stacja VII

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ DRUGI

Potrzeba głębokiej wiary, by w leżącym na ulicy, pod krzyżem Chrystusie dostrzec Boga. Tę wiarę mieli ci, którzy szli za Jezusem nie z przymusu, ale z wyboru. Szli, bo się Nim zafascynowali. Już wcześniej potrafili słuchać Jego Ewangelii i przyjmować Go takim, jakim był. I teraz, gdy nadszedł czas próby dla wiary, ci, co za Nim poszli, uwierzyli, że to co się dzieje trzeba przeżyć w duchu zawierzenia. Bo tylko trwanie przy

Jezusie ocala wiarę. Tej trudnej lekcji o wierze doświadczył także święty Andrzej Bobola. Wiara pozwoliła mu zrozumieć przesłanie Ewangelii: Miłujcie waszych nieprzyjaciół. Na drodze swego życia spotkał ludzi, w których trudno było dostrzec człowieczeństwo. Ludzi, którzy poza zewnętrznym wyglądem, zatracili wszystko, co przypomina człowieka. Jednak wiara pozwoliła mu ocalić to, co święte. Pomogła wytrwać przy Jezusie, choć inni upadli. Święty Andrzeju Bobolo, uproś nam łaskę, byśmy nie zrażali się słabościami bliźnich, ale byli wierni temu, co Boże.

Święty Andrzeju, wzorze doskonałości chrześcijańskiej, módl się za nami. Abyśmy byli wytrwali w znoszeniu wszelkich przeciwności, uproś nam u Boga!

Stacja VIII

PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Płaczcie nad synami waszymi. Rzewne uczucia są pożyteczne, ale nie są najważniejsze. Chrystusa nie można cenić jako przedmiot wzruszenia, ale jako podmiot zbawienia. On jest naszym Odkupicielem. Teraz, choć idzie pochylony pod ciężarem krzyża, wie, że jest to cena za wyzwolenie ludzi z rąk szatana. I płaci ją, bo szuka ich odkupienia. Jeśli tego nie rozumiecie, płaczcie nad sobą. Nie wolno przedkładać ulgi w trudnościach nad własną duchową doskonałość. Święty Andrzej Bobola przez krótki czas uważał, że to, co zrobił dla Chrystusa, wystarczy. Przecież zrezygnował z godności szlacheckiej, dostępu do władzy i pozycji społecznej. Dopiero porażki w nowicjacie skłoniły go do głębszej refleksji i wyboru Jezusa, jako Pana swego życia. Od tego momentu zaczął się jego prawdziwy postęp duchowy. Nie liczył ofiar ani się nie oszczędzał, aby być doskonałym. Jego troska o świętość budziła podziw i przekonywała ludzi do przyjęcia jego posługi.

Święty Andrzeju Bobolo, pomóż i nam szukać zbawienia. Święty Andrzeju, napełniony Duchem Świętym, módl się za nami. Abyśmy Bogu wiernie służyli, uproś nam u Boga!

Stacja IX

TRZECI UPADEK PANA JEZUSA

Ten upadek Chrystusa u kresu drogi, na szczycie Golgoty, najbardziej jest pouczający. Jakże często jest tak, że człowiek, gdy kończy jakieś dzieło, przestaje być czujnym. Opanowuje go radość zdobytego celu i zwykle niesumiennie kończy swe dzieło. A tak być nie powinno. Ten upadek jest szkołą mądrości. Wzywa do czuwania do końca. Święty Andrzej Bobola zachował czujność do końca swego życia. Zdawał sobie

z tego sprawę, że to jaki jest i co czyni, nie wszyscy rozumieją, więc był gotowy na to, co najgorsze. Pojmany przez Kozaków w 66 roku swego życia, zadane cierpienia znosi z przekonaniem, że taka jest wola Boża. Podczas dialogu z Kozakami broni nauki Jezusa, Kościoła, ale nie broni siebie. Pokazuje, jak głęboko utożsamia się z Chrystusem, któremu służy, dla którego poświęcił swoje życie. Święty Andrzej Bobolo, bądź z nami w każdym czasie i pomagaj pełnić wolę Bożą.

Święty Andrzej, prawdziwy towarzyszu Jezusa, módl się za nami. Abyśmy z Tobą nieustannie Bogu chwałę oddawali, uproś nam u Boga!

Stacja X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Nagi Chrystus, stojący na Golgocie, nie ma już nic swojego, nie ma żadnych praw. Pozostał Mu tylko obowiązek spełnienia misji, dla której przyszedł na świat. Ogołocony z szat, bezbronny Odkupiciel, stoi nagi na Kalwarii. Dlaczego? By powiedzieć ludziom, jak bardzo się obnażają, gdy grzeszą. Grzechy czynią ludzi nagimi. Tak było w raju, i tak jest zawsze. Jezus na Golgocie ukazuje nam swoją nagość, która jest czysta. Dlatego choć przeżywa upokorzenie, to w tej nagości nie ma wstydu. Święty Andrzej Bobola także został odarty ze wszystkiego. Kozacy nic mu nie pozostawili. Poniżyli go i wzgardzili nim – na oczach tłumów pokazali mu, że dla nich jest niczym. On to przyjął w pokorze. Chciał zachować wierność Jezusowi do końca. On wiedział, że trwać w Bogu trzeba wtedy, gdy ma się sukcesy, ale i wówczas, gdy ludzie zaczną wszystko odbierać, pozbawiać wszystkiego. Święty Andrzej Bobolo, pomóż nam iść za Jezusem w każdej okoliczności życia.

Święty Andrzej, niezachwiany w wierze mimo grózb i tortur, módl się za nami. Abyśmy nigdy nie odstąpili od naszej wiary, uproś nam u Boga!

Stacja XI

PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Gwoździe przybijają ciało. Przybijają także duszę. Odtąd, bowiem Jezus będzie już całkowicie bierny, zdany na obcą siłę. Tak będzie aż do zmartwychwstania. Jakże myślą się ci, którzy wbijają gwoździe: unieruchamiają ciało, a wyswobadzają duszę; zabijają człowieka, a rozpalają płomień Jego Ewangelii. I ten ogień płonie już dwa tysiące lat i będzie płonął do końca świata. Ale powracamy na Golgotę, aby pochylić się nad największym grzechem w dziejach ludzkości. Ludzie przybijają do krzyża Jezusa, który jest im najbardziej potrzebny, bez którego nie mają życia w sobie, któremu tak wiele

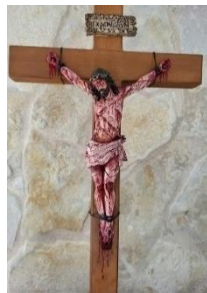
zawdzięczają. Podobne doświadczenie spotkało świętego Andrzeja Bobolę, który swe życie poświęcił dla dobra ludzi, a Kozacy „podziękowali” mu katowaniem przy płocie, miażdżeniem czaszki, ciągnięciem ciała przywiązanego do koni, okaleczeniami, aż po okrutne tortury w rzeźni zwierzęcej. **Święty Andrzej Bobola**, bądź uwielbiony za to piękne świadectwo trwania przy Jezusie.

Święty Andrzej, wytrwały w największych cierpieniach, módl się za nami. Abyśmy byli wytrwali w znoszeniu wszelkich przeciwności, uprosz nam u Boga!

Stacja XII

PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Niepojęta tajemnica krzyża! Gdy konający Chrystus na krzyżu mówi: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił, następuje szczytowe działanie Syna w zjednoczeniu z Ojcem. Dokonało się, wyraża zarówno śmiertelny skłon głowy, jak i wypełnienie misji Odkupienia. Odtąd Jego rozpięte na krzyżu ręce wyciągnięte są nad całym światem. W sposób niemy, lecz przejmujący, wykazują jak bliski jest Bóg człowiekowi. Oto śmierć na krzyżu, która zmieniła bieg historii. Odtąd życie ludzi nabrało głębszego sensu, a śmierć nie staje się dla nich czymś strasznym. Oto śmierć na krzyżu, która dokonała prawdziwej duchowej rewolucji. Święty Andrzej Bobola przez swoje kapłańskie życie prowadził ludzi do Ukrzyżowanego Jezusa, aby w Nim odnajdywali zbawienie. Przekonywał, że miłość Jezusa w każdych okolicznościach prowadzi do nieba. W jakich okolicznościach trzeba miłować, pokazał to sam w swojej śmierci. Wobec tego świadectwa ofiary i miłości nie można przejść obojętnie. Jakże szczęśliwi jesteśmy, że święty Andrzej Bobola powiedział, że trzeba go tutaj czcić.



Święty Andrzej, chlubo naszej Ojczyzny, módl się za nami. Abyśmy dla zbawienia naszej duszy gorliwie z łaską Bożą współpracowali, uprosz nam u Boga!

Stacja XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Spokojna, choć zatroskana twarz Matki Bożej, wpatrującej się w zmarłego Syna złożonego na Jej kolanach. Tak niedawno było zwiastowanie i słowa, które usłyszała: On będzie Synem Najwyższego. A teraz są zakrwawione zwłoki. Cóż można powiedzieć? Węć milczy i patrzy. To jest też miłość, znosić coś bolesnego a niezrozumiałego. Gdy w Pińsku rozeszła się pogłoska, że wojska polskie pod wodzą Naruszewicza zbliżają się do miasta, Kozacy w popłochu uciekli z niego. Wtedy ludzie

zaczęli wchodzić do miejscowej rzeźni i zobaczyli przerażający widok. Na stole leżało bardzo poranione ciało, z którego obficie lała się krew. Gdyby wcześniej nie wiedzano, że to kapłan Bobola, to trudno byłoby nawet rozpoznać, kim jest ten, tak zmasakrowany, człowiek. Proboszcz miejscowy, ks. Zaleski, polecił ciało umęczonego jezuitę przynieść na plebanię, a następnie umieścić je w kościele. O tym co się stało, zawiadomiono jezuitów pińskich, którzy 18 maja przybyli do Janowa, ubrali ciało Andrzeja w jezuicką sutannę, potem położyli na wozie i zawieźli do Pińska.

Święty Andrzeju, wsławiony przez Boga wielkimi cudami, módl się za nami. Abyśmy Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę miłowali, uproś nam u Boga!

Stacja XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

Ziemia nasza każdego dnia coraz bardziej zapełnia się grobami i spełnia Boży nakaz: w proch się obrócisz. Ale z chwilą, gdy grób Chrystusa Pana został pusty, grób przestaje być klęską życia i początkiem nicości, ale otwarciem ku zmartwychwstaniu. Chrystusowy grób wskazuje, że nie nicość, ale przejście paschalne jest ludzkim przeznaczeniem. Pusty grób Jezusa jest nadzieją naszych grobów.

W kronikach Kolegium Jezuitów w Pińsku zanotowano, że 16 maja 1657 roku poniósł śmierć męczeńską Andrzej Bobola, kapłan. Ta krótka notka nie zawierała żadnych szczegółów związanych z męczeństwem. Podany był tylko suchy fakt. Pogrzeb Andrzeja, męczennika, był skromny. 45 lat później, 16 kwietnia 1702 roku, rektorowi kolegium jezuitów w Pińsku, Marcinowi Godebskiemu, gdy udał się na spoczynek, ukazał się jezuita i powiedział: Jestem Andrzej Bobola, współbrat zakonny, zamordowany przez Kozaków. Otoczę opieką kolegium pod warunkiem, że rektor poleci odnaleźć moje ciało pochowane w krypcie pod kościołem i umieści je oddzielnie. Po znalezieniu trumny i zdjęciu wieka, obecni dostrzegli ślady tortur, na których była jakby świeża jeszcze krew.

Święty Andrzeju, apostołujący nawet po śmierci wędrowką umęczonego ciała, módl się za nami. Abyśmy z Tobą nieustannie Bogu chwałę oddawali, uproś nam u Boga!

ZAKOŃCZENIE

Prawdziwa chwała wynika z miłości. Twoja droga krzyżowa, Chryste, jest świadectwem nieograniczonej, posuniętej aż po samo wyniszczenia, miłości człowieka. Jakże pragniemy wzbogacać naszą miłość, czerpiąc z takiego źródła! Dziękujemy Ci, Panie, za każdy taki krok na drodze naszego życia, gdy idziemy razem z Tobą.

Dziękujemy za każde Twe słowo skierowane do nas, także za to słowo, które przemawia do nas z Twego krzyża – z Golgoty. Dziękujemy za przepiękne świadectwo miłości **świętego Andrzeja Boboli** do Ciebie i prosimy, by kult, który mu oddajemy, zbliżał nas do Ciebie. Który żyjesz i królujesz, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

<http://www.strachocina.przemyska.pl/>

MODLITWA PRZEBŁAGALNA WYNAGRADZAJĄCA ZA GRZECHY NARODU POLSKIEGO

Wszchemogący Boże, Ojczy Miłosierny, z głębi serca przepraszamy Cię za grzechy narodu polskiego. Za grzechy pychy, egoizmu, niewiary, podziałów i braku miłości. **Przepraszamy** za wszelkie krzywdy wyrządzone bliźnim, za zapomnienie o Twoich przykazaniach i za brak troski o dobro wspólne. W pokorze serc naszych **prosimy** o przebaczenie i zmiłowanie.

Wstawiamy się za naszą Ojczyznę, za jej przyszłość i za nawrócenie wszystkich jej mieszkańców. **Uwolnij nas** od skutków grzechów i dopomóż nam budować Polskę sprawiedliwą, solidarną i opartą na wartościach chrześcijańskich. **Przyjmij** naszą modlitwę, Panie, i wysłuchaj błagania Twojego ludu. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



(2) PATRIOTYCZNA DROGA KRZYŻOWA

*Droga krzyżowa oparta o stacje drogi krzyżowej
znajdujące się w kościele Matki Bożej Królowej Aniołów w Warszawie,
autorem rozważań jest ks. Mateusz Szerszeń.*

Modlitwa wstępna

Boże miłosierdzia i Panie dobroci, pokornie przed Tobą stajemy, aby rozważając wydarzenia z drogi krzyżowej wspólnie przeżywać ostatnie chwile ziemskiego życia Twojego Syna. Nie potrafimy wyrazić naszej wdzięczności za to, jak wiele otrzymaliśmy przez ręce naszego Pana i Brata Jezusa Chrystusa. Chcemy dzisiaj w rozważaniach kolejnych stacji przywoływać obecności świętych Pańskich, którzy jak Boże Iskry tworzyli historię i duchowy fundament naszego Narodu. Idąc z Jezusem na Golgotę polecamy Ci naszą parafię, wspólnoty, wszystkie rodziny, księży i siostry oraz prosimy o umocnienie w wierze, abyśmy nigdy nie odwrócili się od Ciebie obrażając Twój Boski

Majestat. Ciężą na nas liczne grzechy, ale ufamy, że dzięki Twojemu miłosierdziu nie odrzucisz swoich dzieci i pozwolisz nam radować się kiedyś w niebie razem z Twoim Boskim Synem, który żyje i króluje z Tobą w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen

Stacja I – Jezus u Piłata

św. Stanisław ze Szczepanowa

Z „Żywotu św. Stanisława” według Wincentego z Kielc: Pysze nie pozwolił w sercu panować, choć nad wszystkimi wyniesiony, dla Chrystusa starał się być sługą. Na jęk ubogich nie zatykał uszu; uciśnionych, którzy znikąd nie mieli pomocy, ratował z rąk gwałtowników; wdowy, nieletnich i sieroty utrzymywał jałmużną.

Był 11 kwietnia 1079 roku gdy **biskup Stanisław** usłyszał niesłuszny wyrok. Nie miał nawet chwili na obronę i odpowiedź na stawiane zarzuty o zdradę. Z rozkazu króla Bolesława padł pod ciosami prześladowców. Na ołtarzu Krew Chrystusowa zmieszała się z krwią męczennika. W jego imieniu o sprawiedliwość wołali ci wszyscy, dla których był ojcem i bratem: ubodzy, wdowy i sieroty. Wyrok na Stanisława przypomina ten wydany na Jezusa. Nie chodziło w nim o prawdę, ale o realizację prywatnych celów. Piłata nie interesowała prawda. On chciał tylko świętego spokoju. Jezus skazany na śmierć był niewygodny dla tych wszystkich, którzy w imię sprawiedliwości dopuszczali się nieprawości. Z Jego ust nie pada jednak żadne oskarżenie. Przyjmuje na siebie wyrok, który w istocie jest aktem oskarżenia wobec każdego grzesznika.

Jezu skazany przez Piłata, daj mi ducha pokory, dzięki któremu przyjmę każdy niesłuszny wyrok i poddam się Twojej świętej woli.

Stacja II– Dźwiganie krzyża

św. Jadwiga Królowa

Z homilii Jana Pawła II podczas kanonizacji bł. Jadwigi Królowej z 8 czerwca 1997 roku: Święta nasza królowo, Jadwigo, ucz nas dzisiaj – na progu trzeciego tysiąclecia – tej mądrości i tej miłości, którą uczyniłaś drogą swojej świętości. Zaprowadź nas, **Jadwigo**, przed krzyż, abyśmy jak ty poznali, co znaczy miłować czynem i prawdą, i co znaczy być prawdziwie wolnym. Weź w opiekę swój naród i Kościół, który mu służy, i wstawiaj się za nami u Boga, aby nie ustała w nas radość.

Życie **Jadwigi Andegaweńskiej** było drogą do świętości. Królowa stała się poddaną w imię miłości bliźniego. Ta, która zasługiwała na cześć, unżyła samą siebie. Nie dba o zaszczyty, ale głęboko wierzy, że ma żyć dla innych. Dobra, które posiada rozdaje

ubogim, bo to przecież do nich należy Królestwo Niebieskie. W czasie modlitwy spojrzenie kieruje na wysoki krzyż – źródło mądrości i miłości. Umocniona Bożą obecnością bierze na siebie krzyż i wyrusza w drogę, na której spotyka Jezusa. Jezus biorący krzyż na ramiona nie ma w sobie wdzięku, ani blasku. Zmęczony biczowaniem i z koroną na skroniach podejmuje ostatni wysiłek, który zmieni historię świata. Wie, że innej drogi nie ma. Tylko ta może przynieść ludziom zbawienie. Stroma ścieżka na skraju miasta wydaje się zwycięstwem złego, ale to co przegrane w oczach świata jest zwycięstwem dla Boga. Jezus całuje krzyż i patrzy z nadzieją na świętą górę Golgotę.

Jezu biorący krzyż na swoje ramiona, daj mi ducha odwagi, abym nigdy nie spojrzał na swój krzyż z pogardą, ale z miłością i zrozumieniem.

Stacja III – Upadek Jezusa

bł. Jerzy Popiełuszko

Z kazania ks. Jerzego Popiełuszki z 27 lutego 1983 roku: Są więzienia niewidzialne, jest ich bardzo wiele. Są więzienia, w których ludzie rodzą się, rosną i umierają. Są więzienia systemów i ustrojów. Te więzienia nie tylko niszczą ciała, ale sięgają dalej, sięgają duszy, sięgają głęboko prawdziwej wolności. Człowiek zbudował też więzienia z cegły i kamienia. Więzienia ogrodzone murem lub drutem kolczastym.

Las Katyński i tama we Włocławku były świadkami tego, jak daleko może posunąć się człowiek w nienawiści do drugiego człowieka. Strzał w tył głowy i skrępowane ciało przynosiły ból i cierpienie, ale w prawdziwą niewolę wpadali ci, którzy brutalnie wykonywali wyrok na niewinnych. Nie zabijaj, nie zabijaj, nie zabijaj! – wołał Bóg przez piąte przykazanie Dekalogu. Nikt jednak nie chciał Go słuchać. Rozkaz to rozkaz, nie czas na sentymenty. Tu chodzi o dobro ludu, o dobro państwa, o pragnienie zemsty. Jezus upadający pod krzyżem to miły widok, dla tych, którzy skazali Go na śmierć. W ich mniemaniu zasłużył sobie na wszystko, co Go teraz spotyka. Nie mógł przecież uciec od winy ten, kto nazywał przywódców obłudnikami, „grobnami pobielanymi”, „plemieniem żmijowym”. Jezus upada i wie, że to dopiero początek. Początek wielkiego dzieła powstawania ludzkości z upadku.

Jezu upadający, daj mi ducha mądrości, abym umiał odróżniać dobro od zła, prawdę od kłamstwa.

Stacja IV – Jezus spotyka swoją Matkę

św. Urszula Ledóchowska

Z pism Urszuli Ledóchowskiej: Najbezpieczniejsza, najpewniejsza droga do szczęścia, do świętości, do nieba, do Jezusa – to droga przez Maryję. Maryja raczej cudem przyjdzie Wam z pomocą, niż miałaby Was opuścić. Ostatnią wolą Jezusa względem nas było abyśmy byli dobrymi dziećmi Maryi.

Pogoda ducha **siostry Urszuli Ledóchowskiej** nie była na pokaz. Wypływała z głębokiej więzi z Kimś, kto jest samą dobrocią. Uśmiech na jej twarzy dawał nadzieję tym, którzy spotykali ją na swojej drodze. To dzięki uśmiechowi przyciągała do siebie gromadki potrzebujących dzieci, którym dawała schronienie i wykształcenie. Zakładając nowe zgromadzenie oddała je w opiekę Konającego Serca Jezusa wierząc, że tylko tam człowiek może odnaleźć zrozumienie i czułą delikatność. W codzienności nie ustawała w walce nie tylko o własne zbawienie, ale także tych maluczkich, o których mówił Mistrz z Nazaretu. Jezus w pewnym momencie także się uśmiechnął. Zobaczył swoją Matkę. Stała przy drodze i gorączkowo szukała kontaktu z Synem. Ich spojrzenia spotkały się ze sobą. Współcierpiąca Matka chętnie zamieniłaby się miejscami. Z miłości była w stanie oddać swoje życie dla Jezusa. On jednak cicho powiedział do niej: „Ja wszystko czynię nowe, bo Ja jestem”.

Jezu spoglądający na Matkę, daj mi ducha pobożności, abym zasłużył na miano dziecka Maryi.

Stacja V – Jezus i Szymon

św. Jan Paweł II

Z przesłania **Jana Pawła II** do młodzieży w Paryżu z 22 sierpnia 1997 roku: Nie odwracajcie wzroku, miejcie odwagę wyjść na spotkanie i uczynić braterski gest, wzorem Szymona Cyrenejczyka, który wspomógł Jezusa w drodze na Kalwarię. Odważnie budujcie pojednanie i pokój, okazujcie sobie nawzajem solidarność i braterską miłość. Wzniescie wysoko krzyż Zbawiciela.

Polska zamarła o 21:37. W oknach pojawiły się małe płomyki świec. Patrząc jeden na drugiego szukaliśmy słów pocieszenia, bo przecież odszedł ktoś, kogo kochaliśmy, kto tak bardzo na nas liczył i był rzeczywiście jednym z nas. Życie papieża **Jana Pawła II** to miliony spotkanych ludzi, którzy chcieli, aby pomógł im nieść krzyż przez swoje błogosławieństwo, modlitwę i obecność. On nigdy nie pozostawał im dłużny. Oddawał swoje siły dla tych, których nazywał braćmi. Wpatrzony w krzyż i zatopiony we własnej chorobie dodawał siły tym, którzy wątpili w dalszą drogę. Także Jezus spotkał na swojej drodze człowieka, który przyszedł mu z pomocą. Jak się jednak później okazało to nie

Szymon Jezusowi, ale Jezus Szymonowi przyniósł pomoc i wiarę. Zmęczony własnym życiem Cyrenejczyk wrócił odmieniony po spotkaniu z Jezusem i Jego krzyżem. Od tej pory nic już nie było takie samo.

Jezu wsparty przez Szymona, daj mi ducha nadziei, abym nigdy nie zwątpił w dobroć drugiego człowieka.

Stacja VI – Jezus i Weronika

bt. Hanna Chrzanowska

Z pism **Hanny Chrzanowskiej**: Czyn, bardzo prosty czyn, to może być bardzo wiele. Kiedyś pewna kobieta podczas odwiedzin ciężko chorej robotnicy chorej na raka, po prostu umyła jej nogi. Nazajutrz chora powiedziała jej bardzo poważnie, z wielkim namysłem: „Pani mi wczoraj umyła nogi. W nocy myślałam sobie tak: Pan Jezus robił to samo”. Moja praca, to nie tylko mój zawód, ale – powołanie. Powołanie to zrozumieć, jeśli przeniknę i przyswoję sobie słowa Chrystusa: nie przyszedłem, aby mnie służyli, ale abym służył.

Pacjenci i pracownicy krakowskiego szpitala kochali ją ponad wszystko. Była niezwykła w każdej swojej czynności, w każdym geście i słowie. Pielęgniarka **Hanna Chrzanowska** widziała w swoim zawodzie dużo więcej niż tylko obowiązek. Odkrywała w posłudze dla chorych przesłanie Ewangelii: „Zaprawdę powiadam wam: To, co uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnie uczyniliście”. Proste czynności wykonywane z wielką miłością upodobały jej dzieło do misji Chrystusa. Przychodziła z pomocą tym, o których świat zapomniał, odrzucił, przeklął i skazał na śmierć. Podobnie z pomocą przyszła do Jezusa Weronika, która jako jedyna odważyła się otrzeć twarz Jezusowi z krwi, potu i kurzu. Jej gest będą pamiętały pokolenia, bo nikt jej do tego nie zmusił. Ona po prostu wiedziała, że kto kocha ten w postawie służyby odnajdzie prawdziwą radość i zostanie nazwany „przyjacielem Boga”.

Jezu wzruszony gestem Weroniki, daj mi ducha służby, abym umiał pozbyć się egoizmu i żył prawdziwie dla innych.

Stacja VII – Drugi upadek

bt. Michał Czartoryski

Z zapisków duchowych Michała Czartoryskiego z 1934 roku: W nocy, po wspólnej adoracji, zagłębiłem się w rozmyślanie, patrząc na Pana umierającego na krzyżu. Uświadomiłem sobie lepiej, że za Jego przykładem jestem obowiązany i powołany również do ofiary; do tego, by wydać siebie na całopalną ofiarę dla Niego z miłości i

przez miłość, by oddać się i poddać się Mu całkowicie we wszystkim, by z Nim się zjednoczyć w miłości.

Piekło Powstania Warszawskiego w 1944 roku było czasem próby dla tych, którzy w imię wolności wybrali coś więcej niż tylko przetrwanie. Za decyzją każdego powstańca kryła się inna historia. Wielu oprócz życia nie miało już nic więcej do stracenia. Wśród nich był dominikanin ojciec **Michał Czartoryski**, który postanowił być przy rannych i nigdy ich nie opuścił. Nie wybrał ucieczki, ale do końca pozostał przy chorych, którzy w swojej niemocy nie mogli opuścić szpitala o własnych siłach. Gotowy na śmierć oddał Bogu i ludziom wszystko co wtedy miał. Dla niego żyć to Chrystus, a umrzeć to zysk. Upadek Jezusa, mimo iż bolesny, nie zniechęcił Go do dalszej drogi. Nie może przecież uciec od woli Ojca. W imię miłości stoczy bój o zbawienie człowieka, który ze swojej wolności uczynił okazję do grzechu. Odda życie, aby inni mogli żyć w wolności dzieci Bożych.

Jezu upadający, daj mi ducha wytrwania, abym umiał dawać z siebie więcej i uwierzył, że wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.

Stacja VIII – Płaczące niewiasty

św. Maksymilian Kolbe

Z listu do matki Maksymiliana Kolbego wysłanego z KL Auschwitz: Moja Kochana Mamo! Pod koniec miesiąca maja przyjechałem z transportem do obozu w Oświęcimiu. U mnie jest wszystko dobrze. Kochana Mamo, bądź spokojna o mnie i o moje zdrowie, gdyż dobry Bóg jest na każdym miejscu i z wielką miłością pamięta o wszystkich i o wszystkim. Z serdecznymi pozdrowieniami i pocałunkami. Rajmund Kolbe.

Marianna Kolbe, matka męczennika, ze wzruszeniem odczytała wiadomość o pobycie syna w obozie koncentracyjnym. Wiedziała co to oznacza. Ból przeszył jej matczyne serce i stawał się gorzką modlitwą do Boga o szczęśliwy powrót. Maksymilian Kolbe jednak już nie wróci do matki. Obóz w Oświęcimiu, gdzie szatański i szaleńczy obłęd nienawiści wymorduje ponad milion istnień ludzkich, podda ojca Kolbe próbie miłości i stanie się jego grobem. Na placu apelowym z podniesioną głową prosi niemieckiego oficera o zamianę. Ratuje ludzkie życie i pokazuje, że człowiek zdolny jest do czegoś więcej niż tylko grzech, nieprawości i zbrodnia. Zostaje świętym w morzu śmierci, gdzie zło odbierało nadzieję na proste ludzkie odruchy dobroci. Jezus wyraźnie wzruszył się obecnością kobiet na swojej drodze. Daje im nadzieję na to, że zbawcze

dzieło którego dokona wykroczy daleko poza czas i przestrzeń. Bóg bowiem nie pozostaje obojętny na wołanie człowieka i zawsze przychodzi mu z pomocą.

Jezu pocieszający płaczących, daj mi ducha wyrozumiałości i opanowania, aby nikt nigdy przeze mnie nie ronił łez.

StacjaX – Trzeci upadek

św. Albert Chmielowski

Z pism brata Alberta Chmielowskiego: Powinno się być dobrym jak chleb, powinno się być jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny. Im więcej kto opuszczony z tym większą miłością służyć mu trzeba, bo samego Pana Jezusa w osobie tego ubogiego ratujemy.

Brat Albert był człowiekiem wielu talentów. Jak każda wybitna postać stał jednak przed wyborem w jaki sposób je wykorzystać. Patrząc na świat, który go otaczał dostrzegł ludzi, którzy oprócz codziennego chleba potrzebowali także Jezusa. W swojej pracy wśród bezdomnych i wyklętych stawał się chlebem, po który każdy mógł sięgnąć i nasycić swój głód. Na modlitwie i w pracy był niezłomny. To w nim realizowały się słowa: „Wy jesteście solą ziemi i światłem świata”. Jego pragnieniem było, aby nikt z opuszczonych nie trwał w upadku. Jest bowiem rzeczą ludzką, że upadamy, a jednocześnie jest sprawą Boską to, że możemy powstać. Jezus, który upada trzeci raz staje się wzorem dla tych, którzy uwikłani w grzech tracą radość i wiarę w Boże miłosierdzie. Dla Boga jednak nie ma rzeczy niemożliwych, a żaden trud nie idzie na marne. Przegrywa tylko ten, kto przestał ufać, że Bóg jest większy od naszych słabości.

Jezu upadający, daj mi ducha rozeznania, abym zawsze z należyтым przygotowaniem przystępował do sakramentu spowiedzi.

Stacja X – Odarcie z szat

Bł. Karolina Kózkówna

Z homilii Jana Pawła II w czasie beatyfikacji Karoliny Kózkówny z 10 czerwca 1987: Ginie więc Karolina. Jej martwe ciało dziewczęce pozostaje wśród leśnego poszycia. A śmierć niewinnej zdaje się odtąd głosić ze szczególną mocą tę prawdę, którą wypowiada Psalmista: „Pan jest moim dziedzictwem, Pan jest moim przeznaczeniem. To On mój los zabezpiecza”. Tak. Karolina porzucona wśród lasu jest bezpieczna. Jest w rękach Boga, który jest Bogiem życia.

Swoje młode życie **Karolina** poświęciła na krzewienie wiary. Dzieliła się tym, co miała najcenniejsze. Pokorna, czysta i pracowita oddała swoje życie Jezusowi. Kochały ją dzieci, kochali dorośli, a jednocześnie znienawidził ją rosyjski żołnierz, który brutalnie odebrał jej życie. Stała się w obronie czystości i własnej godności. Wytrwała w przeciwnościach i cierpieniu po to, aby stać się świadectwem dla tych, którzy z taką łatwością deptają własne ciało i szlachetność. Jezus odarty z szat staje przed żołnierzami jak „nagi Adam” – prawdziwy człowiek w nieszczęściu własnej kondycji. W obnażeniu Jezusa ukrywa się ból tych wszystkich, którzy zostali zranieni przez drugiego człowieka. Przemoc, siła i gwałt deptają obraz Boży, który nosi w sobie każdy człowiek. Zawstydzony Jezus ma być dla nas wołaniem o sprawiedliwość dla tych, którzy patrzą na innych tylko jako przedmiot własnej przyjemności.

Jezu z szat odarty, daj mi ducha skromności, abym nie zapomniał, że stworzony jestem na obraz Boży.

Stacja XI – Przybicie do krzyża

bł. Władysław Bukowiński

Ze wspomnień księdza **Władysława Bukowińskiego**: Któregoś dnia czerwcowego przejeżdżałem z jednej wioski do drugiej. I wówczas poczułem się bardzo szczęśliwy i wdzięczny Opatrzności za to, że mnie tam przyprowadziła do tych tak biednych i opuszczonych, a przecież tak bardzo wierzących i miłujących Chrystusa. Tego szczęścia doznanego na trzęsącej się furce nie zamieniłbym na największe zaszczyty i przyjemności.

Apostoł Kazachstanu – tak nazywano **ks. Władysława Bukowińskiego**, który mimo nalegań najbliższych, postanowił pozostać w Związku Radzieckim. Spotykały go tam represje i wrogość władz, ale on nie zrażał się trudnościami. Wierzył, że system który go prześladowa nie przetrwa próby czasu. Radość sprawiała mu tytaniczna praca dla Chrystusa wśród ludzi głodnych Boga. Wiedział, że jest im tam bardzo potrzebny. Żył skromnie i pobożnie. Wszystkie oszczędności rozdawał parafianom, którzy mieszkali w skrajnym ubóstwie. Zakochany w Bogu był dla innych pociechą i dowodem na to, że Bóg nigdy nie opuści swoich wiernych. Pozwolił przybić się do krzyża swojej kapłańskiej posługi, aby nikt nie miał wątpliwości, że żyje i pracuje z miłości do ludzi. Jezus przybity do krzyża już na zawsze będzie złączony z twardym drzewem naszych grzechów. W każdej ludzkiej nieprawości belka krzyża staje się bliższa Jezusowi i przypomina jak wielką ceną było zbawienie człowieka. Skrwawione gwoździe jak nóż przekłuwają

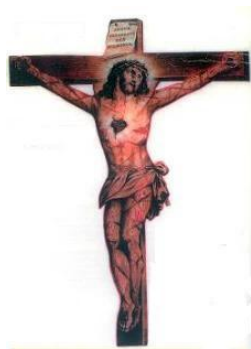
Boskie ciało za każdym razem, gdy ktoś gardzi wielkimi Bożymi darami, a wybiera własną zgubę.

Jezu przybity do krzyża, daj mi ducha męstwa, abym nigdy pod wpływem strachu lub prześladowań nie wyparł się Twojego imienia.

Stacja XII – Śmierć na krzyżu

br. Michał Tomaszek, br. Zbigniew Strzałkowski

Z hymnu beatyfikacyjnego męczenników z Pariacoto: Kto wyrusza przed siebie z nadzieją od Boga, nie zna kresu miłości, wie co to cud. Kto nie boi się wierzyć w szczęśliwość ubogich, jednym chlebem nasyci tysięcy głód. Można życie swe stracić i można odzyskać, idąc razem odważnie, jak bracia być. Nie ma większej miłości, śmierć może być zyskiem, kiedy wiara przewodzi, zwycięża krzyż.



Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody – to misyjne wskazanie Chrystusa zapaliło do pracy w odległym Peru dwóch młodych franciszkanów: ojca **Michała Tomaszka** i ojca **Zbigniewa Strzałkowskiego**. Wyjeżdżając z kraju byli w pełni świadomi, że miejsce do którego jadą pełne jest niebezpieczeństw, a wielu wróciło z obawy przed egzekucjami. Oni jednak pełni, młodzieńczego zapału i wiary, postanowili zamieszkać tam, gdzie nikt inny się nie odważył. Powtarzali, że „kto jedzie na misje musi być gotowy na wszystko”. W małej wiosce Pariacoto 9 sierpnia 1991 roku terroryści ze Świetlistego Szlaku zamordowali misjonarzy oddając strzały z karabinu maszynowego. Nie ma większej miłości, gdy ktoś własne życie oddaje dla innych. Nie ma też większej miłości niż ta płynąca ze śmierci Chrystusa. To ona daje życie Kościołowi i tym wszystkim, którzy w Niego wierzą. Na dalszy plan schodzi strach, ból i cierpienie. Nad Golgotą przez chwilę zapanowała głęboka cisza. W tej ciszy dało się słyszeć ostatnie słowa umierającego Jezusa: „Wykonało się”.

Panie Jezu umierający na krzyżu, daj mi ducha miłości, abym umiał dostrzegać zbawienne skutki Twojej śmierci dla nas.

Stacja XIII – Zdjęcie z krzyża

św. Faustyna Kowalska

Z Dzienniczka siostry **Faustyny**: Żądam od ciebie ofiary doskonałej i całopalnej ofiary woli, z tą ofiarą nie może iść w porównanie żadna inna. Sam kieruję życiem twoim

i wszystko tak urządzam, abys mi była ustawiczną ofiarą i czynić będziesz zawsze wolę moją, a dla dopełnienia tej ofiary łączyć się będziesz ze mną na krzyżu.

Miłosierdzie Boże w duszy siostry **Faustyny** uczyniło z niej sekretarkę Bożych tajemnic. Dostała zaszczytu przebywania blisko Jezusa. Ta bliskość promieniowała z niej każdego dnia. Jednocześnie po każdym spotkaniu z Jezusem chciała zachować Go tylko dla siebie. Jej życie w zakonie było nieustannym umieraniem dla świata, dla własnej pychy i tego wszystkiego, co oddalało ją od Jezusa. Wola siostry Faustyny miała zostać złożona w ofierze, aby jej bliskość z Jezusem nie była tylko ludzkim wymysłem, ale poprzez krzyż złączyła się z tym, co Jezus przeżywał w momencie opuszczenia. Jezus zdjęty z krzyża w ramionach Matki jest obrazem Kościoła, który w swoich dłoniach trzyma Najświętsze Ciało – największy dar złożony w ofierze, jaki Bóg chciał oddać ludziom. Z tej śmierci wypływają życiodajne sakramenty Kościoła. Zanurzeni przez chrzest w śmierci Chrystusa rodzimy się na nowo, aby żyć nowym życiem w Chrystusie.

Jezu zdjęty z krzyża, daj mi ducha miłosierdzia, abym mógł pokładać ufność tylko w Tobie.

Stacja XIV – Złożenie do grobu

bt. Bronisław Markiewicz

Z proroctwa dla Polski **Bronisława Markiewicza**: Wy, Polacy, przez niniejszy ucisk oczyszczeni i miłością wspólną silni, nie tylko będziecie się wzajem wspomagali, nadto poniesiecie ratunek innym narodom i ludom, nawet wam niegdyś wrogim, i tym sposobem wprowadzicie dotąd niewidziane braterstwo ludów. Bóg wyleje na was wielkie łaski i dary. Cześć Maryi i Najświętszego Sakramentu zakwitnie w całym narodzie polskim.

Dzieło ks. Markiewicza było większe niż on sam przypuszczał. Praca dla Kościoła, Zgromadzenia i Polski nie poszła na marne. Prężnie działające zakłady wychowawcze, wskazania do narodu, a przede wszystkim dobroć, którą zapamiętali jego najbliżsi współpracownicy wydała obfity owoc. Zanim jednak to się stało „ziarno pszeniczne musiało obumrzeć”. Jak sam podkreślał, przez wiele lat dzieło odnowienia wszystkiego w Chrystusie poprzez powściągliwość i pracę, istniało tylko dzięki Bożej opatrności. Wielu spisało to dzieło na straty, ale on wierzył, że ono przetrwa i inni dalej je poprowadzą. Także grób Jezusa jak bruzda w ziemi staje się miejscem, gdzie złożone zostało Boskie Ziarno. Dla wielu był to koniec historii Jezusa z Nazaretu – definitywne rozprawienie się z misją Mesjasza. Tu jednak dopiero wszystko się zaczyna. Z grobu bije nadzieja, że śmierć straciła swój oścień i nie ma już władzy nad nami.

Jezu złożony do grobu, daj mi ducha bojaźni Bożej, abym umiał dostrzegać Twoje działanie w moim życiu.

Stacja XV – Dnia trzeciego

bł. Marcelina Darowska

Z pism siostry **Marceliny Darowskiej**: O Panie mój zmartwychwstały! Kiedy patrzę na Ciebie w chwale i widzę jak każda Kropla Krwi Twojej za mnie wylana, każda kropla potu wyciśnięta, każda rana u nóg Twoich i rąk przenaświętszych twarz rozjaśniona w chwale niepojętej - jakżebym mogła cofać się jeszcze przed trudem - cierpieniem - przed boleściami natury mojej? Przed Krzyżem przez Ciebie podanym? O, już nie chcę Panie! Już odtąd z weselem miłości, Krzyż Twój obejmę i z Nim pójdę za Tobą i z Tobą!

Życie siostry **Marceliny Darowskiej** naznaczone było wielkim pragnieniem życia. Najpierw w szlacheckim majątku na Podolu, razem z mężem i dziećmi, a następnie w zakonie, gdzie nabierała mocy i blasku od zmartwychwstałego Chrystusa. To blask chwały Jezusa oświecił jej umysł i zrodził nowe dzieło, a jednocześnie zaprowadził ją do życia mistycznego, w którym widziała Jezusa jak nikt wcześniej. Nowe oblicze Zmartwychwstałego nosi na sobie ślady męki, ale jest też odmienione i przebóstwione. Po trzech dniach Jezus opuszcza grób i rozpoczyna się nowa misja, którą podejmie Kościół. Jezus umacnia apostołów i wierne kobiety, aby nigdy nie zwątpili w to, co widzieli i czego dotykały ich ręce. Zmartwychwstały rzuca nowe spojrzenie na cały świat, na nasze życie, troski i kłopoty. W radości paschalnej odkrywamy siłę do dalszego życia, gdzie razem z Chrystusem przebywać będziemy w chwale.

Jezu zmartwychwstały, daj mi ducha gorliwości, abym umiał zanieść orędzie Ewangelii z radosnym usposobieniem.

Zakończenie

Panie Jezu, pragnę, aby całe moje życie było podziękowaniem za Twoje Miłosierdzie. Pragnę łączyć się jak najczęściej z Twoją ofiarą krzyżową, powtarzając się każdej chwili dnia. i nocy w Ofierze Mszy św., która gdzieś na kuli ziemskiej się odprawia. Proszę Cię, abyś przez mego Anioła Stróża zechciał mi o tym jak najczęściej przypominać.

*Następnie spełniamy warunki uzyskania odpustu zupełnego odmawiając w intencjach papieskich: **Ojcze nasz, Zdrowaś, Maryjo, Chwata Ojcu...***

(3) DROGA KRZYŻOWA DWÓCH SERC - JEZUSA I MARYI

NA ROZPOCZĘCIE

Boska dobroci, uderz w serce moje łaską skuteczną, by obfite źródle łez wytrysnęły nad Panem Cierpiącym, krzyż dźwigający.

Uwielbiamy Cię Pani Jezu Chryste, rozmyślając Stacje Męki Krzyżowej oddajemy Ci



część głęboką i ofiarujemy się Twojej Krwi Przenajdroższej. Pragniemy przez nasze modlitwy, wyprosić grzesznikom łaskę nawrócenia, zrozumienia swej nędzy i Twojej, o Jezu niezgłębionej Miłości Miłosiernej. abyśmy Cię od razu ukochali i wielbili przez wieki.

O Jezu Zbawicielu Najdroższy, prosimy Cię, przez rozważanie Twej Męki, jaką przeżywałeś w Swej duszy i ciele od konania w Ogrójcu i dalej poprzez sąd, uwięzienie, ukoronowanie, biczowanie, obelgi, nienawiść, wyczerpanie z głodu i pragnienia, odarcie z szat, ukrzyżowanie i śmierć, daj nam dar Bojaźni Bożej oraz Dar Rozumu, byśmy jaśniej poznali, co uczyniłeś dla naszego zbawienia, wzrusz łaską Twą nasze serca, byśmy szczerze żalowali za wszystkie grzechy nasze i mężnie je wyznali na spowiedzi świętej, umocnij łaską wolę naszą, byśmy się stanowczo poprawili.

Matko Najświętsza, Współodkupicielko świata prosimy Cię, przez Twoje współuczestnictwo w odkupieniu ludzkości, poprzez zjednoczenie we wszystkich boleściach Twojego Bolesnego i Niepokalanego Serca z Najświętszym Sercem Jezusa, wyproś nam łaskę głębokiego rozważania Tajemnic Męki i Śmierci Twojego Syna, oraz łaskę szczerzej modlitwy, pokuty i wytrwania w dobrym do końca.

Pragniemy tę Drogę Krzyżową ofiarować w intencji Ojca Świętego, prosić gorąco o nawrócenie grzeszników i zbawienie całej ludzkości, a uzyskane odpusty ofiarujemy za dusze w czyśćcu cierpiące.

WSTĘP

Panie Jezu, dziś pragniemy iść Twoją Drogą Krzyżową i wpatrywać się w Twoje Najświętsze Serce oraz w Niepokalane Serce Twej Matki. Ty sam, nasz Panie, powiedziałeś w czasie objawień św. Małgorzacie Alacoque, że pragniesz, abyśmy wynagradzali Twemu Najświętszemu Sercu grzechy, którymi Cię ranimy. A potem przez Maryję Niepokalaną, która objawiła się Siostrze Łucji z Fatimy, powiedziałeś, że pragniesz, aby na świecie praktykowane było nabożeństwo wynagradzające za wszystkie grzechy i bluźnierstwa, którymi ranione jest Niepokalane Serce Twej Najczystszej Matki.

Odpowiadając na Twoje prośby, Panie, pragniemy dziś iść śladami Twej krzyżowej drogi i każdą chwilą tego rozważania wynagradzać Tobie i Maryi Niepokalanej za wszystkie grzechy, obojętność i brak miłości, którymi ranione są Wasze Serca.

Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami.

Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami.

STACJA I: Pan Jezus na śmierć skazany

Niesłuszny wyrok jest ciosem prosto w serce. Niesłuszne oskarżenie, niesprawiedliwe potępienie i wyrok skazujący na śmierć to nie tylko wizja męki fizycznej. To ból wewnętrzny, który niejako z natury woła o zmianę wyroku, o sprawiedliwość i opamiętanie tych, którzy skazują. Każdy grzech ciężki, jaki popełniamy, jest wyrokiem śmierci na Ciebie, Panie. Jednak Twoje Najświętsze Serce przyjmuje ból niesłusznego wyroku śmierci, przyjmuje go z miłości do mnie. By za mnie cierpieć i wynagradzać moje grzechy.

Maryjo, Twoje Najczystsze Serce bije w rytm Serca Jezusa i jak On przyjmuje ból moich grzechów. Wyproś mi u Boga łaskę nawrócenia i szczerej pokuty.

STACJA II: Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Tradycja uczy nas, że kiedy ujrzałeś, Panie Jezu, belkę krzyża, którą miałeś dźwigać, z miłością wyciągnąłeś po nią swoje ręce. I przyjąłeś, Panie, ten krzyż pokuty za nasze grzechy na siebie. Bez buntu i oskarżania Boga o to, że zsyła na Ciebie krzyż i cierpienie niesprawiedliwie i bez miłości. I tak przez wieki, poczynawszy od Maryi, która również przyjęła krzyż Twojej i swojej męki z miłością, ludzie święci i oddani Bogu przyjmują

krzyż cierpienia i ból swego serca i ciała łączą z bólem Twego Serca i Serca Twej Niepokalanej Matki.

Panie Jezu, przemień moje serce i uczyni je gotowym do współcierpienia z Tobą i Matką Najświętszą.

STACJA III: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Czasem ból bywa nie do zniesienia. Dosłownie ścina z nóg. I Ty, Panie, zaznałeś takiego bólu. Upadłeś. Boleśnie. Raniąco. Na oczach tłumu, który wrzał nienawiścią i niechęcią do Ciebie. Który widział w Tobie tylko skazańca godnego pogardy. Ale w Tobie, Panie Jezu, w Twoim Sercu nie ma i nie będzie pogardy dla nikogo. Powstałeś, bo serce, które kocha, podniesie się z każdego upadku. Serce, które kocha, tak jak Niepokalane Serce Maryi, będzie jak niegdyś w Fatimie wołać o pokutę i modlitwę za biednych grzeszników, aby się podnieśli, aby nikt nie zginął.

Maryjo Niepokalana, wyproś mi łaskę szczerzej pokuty za grzechy moje i innych.

STACJA IV: Pan Jezus spotyka swoją cierpiącą matkę

Co za spotkanie! Spotkanie dwóch niewinnych i cierpiących serc. Serc zjednoczonych w cierpieniu dla zbawienia świata, dla ocalenia grzesznika z ognia piekielnego! Udziel mi, Panie, łaski ciągłego trwania moim sercem przy Twoim Sercu i Sercu Twej Niepokalanej Matki. Niech to trwanie mnie przemienia, czyni czystym, wolnym i gotowym do podjęcia pokuty i modlitwy wynagrodzenia za wszystkie grzechy, którymi zostało zranione i jest nadal ranione Twoje Najświętsze Serce, Panie Jezu, którymi ranione jest Serce Niepokalanej.

Maryjo, w Twoim Sercu ukrywam moje serce, a Ty uproś mi łaskę upodobnienia do Chrystusa.

STACJA V: Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Wiemy, że Szymon został przymuszony do dźwigania krzyża z Tobą, Panie.

Tradycja uczy nas, że idąc obok Ciebie, pomagając Tobie, doznał wewnętrznej przemiany. Maryja, miłością swego Niepokalanego Serca, idąc wiernie krzyżową drogą, pomagała Ci, Panie, sercem ochotnym. I nadal Jej Niepokalane Serce, pełne miłości, jest dla Ciebie, Panie, pocieszeniem i szuka tych, którzy pocieszać Cię będą. Znajduje

serca czyste, tak jak przed ponad stu laty znalazła czyste serca dzieci fatimskich, które zgodziły się cierpieć dla ratowania grzeszników.

Maryjo, pobudź moje serce do przyjęcia cierpienia dla ratowania grzeszników. Święci Hiacynto i Franciszku z Fatimy, módlcie się za nami.

STACJA VI: Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Umęczona, opluta, znieważona i cierpiąca twarz Jezusa i delikatny, pełen miłości dotyk chusty Weroniki. Pełne czułości przyłgnięcie do Twego zranionego i umęczonego Serca, Panie. Trzeba mieć wiele miłości i odwagi, aby móc tak służyć. Twoje umęczone Serce, Panie, pragnie pocieszenia.

Pocieszenia przez wiarę, czyny miłości i modlitwę. Tak pocieszał Cię święty Franciszek z Fatimy, który po objawieniach Pani Fatimskiej godzinami klęczał w kościele przed tabernakulum, aby – jak mówił – „pocieszać Pana Ukrytego”.

Maryjo, Two Niepokalane, współcierpiące Serce jest dla Jezusa pocieszeniem. Weź mnie do szkoły Twojego Serca i naucz, jak nauczyłaś św. Franciszka z Fatimy, pocieszać Pana Jezusa.

STACJA VII: Pan Jezus upada po raz drugi

Co czuleś, Panie, gdy upadłeś po raz drugi? Co czuło Serce Twej Niepokalanej Matki? Ból? Cierpienie? Osamotnienie? Co czujesz, Panie, teraz, gdy widzisz kogoś z nas, jak idzie na zatracenie, jak brnie z grzechu w grzech, coraz bardziej i bardziej? Jak boli zraniona miłość?

Maryjo, niech Twoje Niepokalane Serce uczy mnie odczuwać i rozumieć ból Serca Jezusa i dawać Jezusowi pocieszenie przez pokutę i modlitwę za tych, którzy się nie modlą.

STACJA VIII: Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty

Tak często płaczemy nad sobą i nad innymi z powodów, z których płakać nie trzeba, bo są cierpieniem, które ma nas oczyścić z grzechów. Sprowadzić z drogi, która wiedzie do zatracenia. Kto z nas naprawdę płacze z powodu grzechów, którymi co dnia rani Najświętsze Serce Jezusa, którymi zadaje ból Niepokalanemu Sercu Maryi?

Maryjo Niepokalana, uproś mi szczere łyż żalu za grzechy i czas na prawdziwą pokutę.

STACJA IX: Pan Jezus upada po raz trzeci

Nałogowi grzesznicy. Wielcy zbrodniarze. Gorszyciele i oprawcy. Oni nie mają szans na zbawienie – myślą niektórzy z nas. Ale Ty, Panie Jezu, tak nie myślisz. W Twoim Miłosiernym, cierpiącym Sercu jest miejsce dla każdego. I o każdą duszę walczysz, płacąc za nią ogromną cenę swojej męki. A Maryja w tym uczestniczy. Uczestniczy, współodczuwając z Twoim Najświętszym Sercem.

Maryjo, niech Twoje Niepokalane Serce, otoczone raniącymi cierniami naszych grzechów, będzie naszym ratunkiem.

STACJA X: Pan Jezus z szat obnażony

Odarcie ze wszystkiego. Obnażenie. Nie tylko ciała. To odarcie z szat pokazuje, jak delikatna i wielka jest miłość Twojego Najświętszego Serca, Panie. Maryja, która widzi Ciebie, Panie, odartego z szat, tak jak Ty pozwala odebrać sobie wszystko, byle tylko mieć udział w miłości Twego Najświętszego Serca. A z czego ja zrezygnuję, co oddam Tobie, Panie, co oddam Niepokalanej, aby mieć swój udział w ratowaniu biednych grzeszników przed ogniem potępienia?

Maryjo, uproś mi łaskę gorliwości w pokucie i modlitwie za biednych grzeszników.

STACJA XI: Pan Jezus przybity do krzyża

Krzyż. Godziny konania w okrutnej męce. Jezus, krwawa Ofiara grzeszników! Panie Jezu, nawet w godzinie konania Twoje Serce przepelnione jest miłością, ponieważ modlisz się za tych, którzy Cię ukrzyżowali. Modlisz się za mnie, grzesznika.

Maryjo, stojąca pod krzyżem z Sercem przeszytym mieczem bólu, ale nadal kochającym, ucz mnie kochać i przebaczać z miłości do Jezusa.

STACJA XII: Pan Jezus umiera na krzyżu

Oto Matka twoja! I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Panie mój, pragnę przyjąć w mieszkaniu mego serca Maryję z miłością i kochać Ją tak, jak Ty pragniesz, aby była kochana. Dlatego pragnę wynagradzać Twemu Sercu za wszystkie grzechy, którymi jesteś, Panie, raniony, i wynagradzać za wszystkie grzechy i bluźnierstwa względem Niepokalanego Serca Maryi.

Maryjo Niepokalana, przemieniaj mnie wewnętrznie i spraw, abym z miłością praktykował nabożeństwo pierwszych piątków i nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca.

STACJA XIII: Pan Jezus zdjęty z krzyża

Martwe Ciało Syna na łonie Matki. Kto zgłębi i wypowie ten ból? Nikt! Ale mogę pocieszać Niepokalane Serce Maryi przez to, że będę wiernie żyć łaską, którą Pan Jezus wybłagał mi u Ojca, przez śmierć na krzyżu. Że przez spowiedź świętą i prawdziwy żal za grzechy będę przyjmować strumienie miłosierdzia, które wypłynęły z przebitego Serca Pana Jezusa.

Maryjo, Matko Bolesna, uproś mi łaskę prawdziwego nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa i do Twego Niepokalanego Serca.

STACJA XIV: Ciało Pana Jezusa złożone w grobie

Umęczone Ciało Pana złożono w grobie. Uczniowie ukryli się pogrążeni w smutku i lęku w wieczerniku. Nie mogli zapomnieć widoku martwego Ciała ich Mistrza, rany, która została po przebiciu Twego Najświętszego Serca. Myśleli, że wszystko stracone, a ich życie jest przegrane. Jednak Maryja z sercem przebitym mieczem bólu Twej Męki nie przestała wierzyć. Jej Niepokalane Serce zachowało nadzieję. Nadzieję na Zmartwychwstanie! I ta nadzieja została spełniona.

Maryjo Niepokalana, zamknij mnie w Twoim Sercu i nie pozwól mi nigdy stracić nadziei, nadziei na zbawienie wszystkich biednych grzeszników, a wśród nich na moje zbawienie.

ZAKOŃCZENIE

Panie Jezu, przez wstawiennictwo Niepokalanego Serca Maryi, Twojej i naszej Matki, prosimy Cię, zachowaj nas w łasce, pomnażaj w nas miłość Twojego Najświętszego Serca, ucz nas prawdziwej pokuty i wynagradzania i uczyni nasze życie owocnym, abyś mógł cieszyć się zbawieniem wszystkich biednych grzeszników.

Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami. Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami.

AKT POŚWIĘCENIA POLSKI MIŁOSIERDZIU BOŻEMU

Tekst Aktu poświęcenia Polski Miłosierdziu Bożemu autor (bł. ks. Michał Sopoćko – spowiednik św. Faustyny) osobiście darował tuż przed śmiercią (1975) swej bratanicy, s. Bernardcie Sopoćko, podczas odwiedzin w Białymstoku. Siostra Bernardeta zaś przekazała go swojej przełożonej generalnej w Gorzowie Wlkp.



Boże Miłosierny – Stwórcu Wszechświata – Boże Ojców naszych – Ojcze Przedwieczny! Spójrz okiem Miłosiernej Opatrzności Twojej na wyciągnięte błagalnym gestem ręce Twojego ludu polskiego. W poczuciu naszej nędzy – z nieograniczoną ufnością uciekamy się do Twego Miłosierdzia i prosimy o łaskę przebaczenia za grzechy naszego narodu.

W tej chwili wpatrzeni oczyma dusz naszych w Twój święty Majestat, padamy na kolana, wyznając w pokorze, żeśmy prochem i nicością, a grzechy nasze bez liczby. Za wszystkie łaski i dary Twoje, Boże Miłosierny, myśmy Ci zapłacili zdradą Twych świętych przykazań, zdeptaniem Przenajświętszej Krwi Jezusa Chrystusa.

Tak Ojcze nasz, zgrzeszyliśmy i zawiniлиśmy! Ale ponieważ objawiłeś nam, o Boże, że Miłosierdzie Twoje nie zna granic, przeto wołamy z ufnością: (*ludzie powtarzają 3 razy poniższe zdanie:*)

Jezu Miłosierny, Zbawicielu nasz – Miłosierdzia... Miłosierdzia... Miłosierdzia...

Miłosierdzia nad narodem naszym! W pokorze serca naszego Twemu Sercu oddajemy na zawsze wszystkie polskie rodziny – młodzież polską – naszą ukochaną Ojczyznę.

O dobry Panie Boże, Ojcze nasz, Jezu Chryste, Odkupicielu i Bracie nasz, miej Miłosierdzie nad naszą Ojczyzną, naszą nędzą. Twemu Miłosierdziu polecamy i poświęcamy nasz biedny naród, skłócony nienawiścią Kaina i pychą szatana.

Daj nam proszącym łaskę, byśmy zrozumieli swe posłannictwo w dziejach, byśmy poprawili się z grzechów, byśmy z całym przekonaniem i w duchu szczerości praktykowali Twoje i Kościoła Twego przykazania!

Daj nam moc ducha polskim rodzicom w misji rodzicielskiej i wychowawczej.

Daj młodzieży polskiej całą głębię wiary naszych praojców.

Dokonując tego aktu poświęcenia i oddania Twemu Miłosierdziu, wołamy: Boże, daj Ojczyźnie naszej i światu całemu tak upragniony pokój – pokój w duszy i sercach – pokój między wszystkimi narodami.

O Jezu, w dzień przyjścia Twego nie bądź nam sędzią, ale Ojcem Miłosierdzia.
(wierni powtarzają to ostatnie zdanie oraz razem poniższe wezwania:).

Miłosierdzie Boże, ufam Tobie! /x3/. Jezu, ufam Tobie! /x3/.

/ Akt dobrze odmówić przed Koronką do Bożego Miłosierdzia za Ojczyznę /

LITANIA DO KRÓLA MIŁOSIERDZIA¹ **NAJMIŁOSIERNIEJSZEGO ZBAWICIELA**

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison,
Chryste, usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z nieba Boże, **zmiłuj się nad nami.**
Synu Odkupicielu świata, Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,



Jezu, Królu miłosierdzia, przez które wszystko się stało, co się stało, **ufam Tobie,**
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które świat odkupiłeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które nas uświęcasz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które Tajemnicę Trójcy świętej nam objawiłeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które wszechmoc Boga okazałeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które duchy niebieskie stworzyłeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które nas z nicości do bytu powołałeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które cały świat obejmujesz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które nas życiem nieśmiertelnym obdarzyłeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które nas przed karami należnymi zasłaniasz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które nas z nędzy grzechu podnosisz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które mękę i śmierć za nas poniosłeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które nam zawsze i wszędzie towarzyszysz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, przez które nas łaskami swymi uprzedzasz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które w objawieniu Tajemnic Bożych okazałeś,

¹ Z modlitewnia: JEZU UFAM TOBIE, wydanie III Warszawa 1982 z pozwoleniem Kurii Metropolitarnej w Warszawie
nr 3547/K/72 z dnia 7 czerwca 1972r.

Jezu, Królu Miłosierdzia, które w ustanowieniu Kościoła ujawniłeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które w darowaniu nam sakramentów wyświadczyłeś,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które w chrzcie i pokucie przede wszystkim okazujesz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które w Eucharystii i kapłaństwie rozdajesz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które w powołaniu nas do wiary ujawniasz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które w nawróceniu grzeszników rozlewasz.
Jezu, Królu Miłosierdzia, które w uświęceniu sprawiedliwych objawiasz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które w oświeceniu niewiernych okazujesz,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które z ran Twoich wypływa,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które z Serca Twego wytryska,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które jest ulgą chorych i cierpiących,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które jest pociechą uciśnionych,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które jest nadzieją rozpaczających,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które jest ostoją umierających,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które jest ochłodą dusz w czyśćcu cierpiących,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które jest niewyczerpanym źródłem cudów,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które jest radością niebian,
Jezu, Królu Miłosierdzia, które jest koroną wszystkich świętych, ufamy Tobie,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

V. Miłosierdzie Boże ponad wszystkie dzieła Jego, alleluja (Ps. 144, 9).

R. **Przeto miłosierdzie Pańskie na wieki wychwalać będę, alleluja** (Ps. 88, 2).

Módlmy się:

Najmiłosierniejszy Odkupicielu — Królu Miłosierdzia, który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz by się nawrócił i żył wejrzyj — prosimy — na nas i pomóż w nas Miłosierdzie swoje, byśmy nigdy w największych trudnościach nie poddawali się rozpacz, lecz zawsze ufnie zgadzali się z Wolą Twoją, która jest samym Miłosierdziem, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

ZAWIERZENIE POLSKI BOŻEMU MIŁOSIERDZIU

Boże, który jesteś Stwórcą wszystkiego co istnieje, Ty dałeś nam tchnienie życia. Powołałeś Ojczyznę naszą Polskę do przekazania światu iskry Bożego Miłosierdzia, na powtórne przyjście Twoje.

Nie opuszczaj nas, mimo naszych grzechów, waśni, słabości i niewierności, pychy i egoizmu. Pozostań z nami, pragniemy Cię przebłagać, zatrzymać naszą modlitwą byś dokonał zmartwychwstania serc naszych.

Boże, który jesteś Miłosierdziem i Sprawiedliwością, nie pozwól nam zmarnować dziedzictwa posługi Jana Pawła II i naszych świętych Rodaków. Tobie powierzamy losy naszej Ojczyzny jej teraźniejszość i przyszłość.

Przez miłość do Matki Bożej, prosimy Cię Jezu, uchron nas od słusznej kary za nasze grzechy, od głodu, ognia wojny, zniszczenia.

Dokonaj swojej Boskiej interwencji w obecnej chwili. Bez Ciebie nic nie możemy uczynić, a z Tobą możemy wszystko, by Polska była wierna Twojej woli abyś mógł ją wywyższyć w potęgę i świętości. Amen.

MODLITWA DO KRÓLA MIŁOSIERDZIA, KRÓLA NARODÓW I POLSKI²

Jezu Królu Miłosierdzia, „Królu Narodów” a więc naszego Narodu Polski.

Zawieramy Tobie Polskę, wszystkie Ludy i Narody, całą ludzkość.

Ufamy, że Twe zwycięstwo nad światem dokona się przez Miłosierdzie Boże, które przewyższa grzech tego świata.

Jezu Królu Miłosierdzia przyjdź Królestwo Twoje.

Jezu Królu Polski, ufamy Tobie. Amen.”

MODLITWA DO JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA

KARD. ADAMA STEFANA SAPIEHY (1927 R.)

O **Jezu**, Władco serc naszych i Królu wieków nieśmiertelny, przyrzekamy Ci uroczystie, że przy tronie Twoim i przy Osobie Twojej wiernie stać będziemy. Przyrzekamy Ci, że nieskalanego sztandaru Twojego nie splamimy, że chorągwi Twojej nie zdradzimy ani niedowiarstwem, ani sekciarstwem, ani żadnym odstępstwem.

Ślubujemy Ci, że w wierze świętej katolickiej aż do śmierci wytrwać pragniemy. Niech dzieci nasze piszą na grobach naszych, żeśmy się nigdy Ciebie, Jezu Królu, i Twojej Ewangelii nie wstydzieli. Króluj w sercach naszych przez łaskę. Króluj w rodzinach przez cnoty rodzinne. Króluj w szkołach przez prawdziwie katolickie wychowanie.

² Impr. Bp J. Wątroba Wik. Gen. Częstochowa 21.06.2000r. L.dz.513

Królu w społeczeństwie przez sprawiedliwość i zgodę wzajemną. Władaj wszędzie, zawsze i bezustannie.

Niech sztandar Twój powiewa nad nami wszystkimi, a Królestwo Twoje niech ogarnie całą naszą ziemię! Amen.

MODLITWA O OCHRONĘ POLSKI

Jezu zanurzam w Twojej **Krwi** naszą Ojczyznę, nasze wojsko, rządzących, każdego Polaka i wszystkich tych, którzy zagrażają Jej wolności i bezpieczeństwu.

Niech Twoja **Krew** broni nas przed wszelkim złem i wojną, które nam zagrażają.

Święci Archaniołowie i Aniołowie, wszyscy Święci i Błogosławieni Polacy, wszyscy nasi Patronowie, wszystkie dusze czyściciele błagajcie za nami i naszą Ojczyzną by pozostała wolna i bezpieczna od wszystkich wrogów.

Maryjo Królowo Polski, módl się za nami.

Jezu Królu nasz i Panie Ty domagasz się byśmy jako naród uznali Cię za Króla, broń nas i zachowaj od wszelkich wrogów widzialnych i niewidzialnych, a my będziemy się starać by nasze Państwo i Kościół uznały Cię za naszego jedynego Króla i Zbawcę.

Św. Andrzej Bobolo, który tak walczyłeś i starałeś się o to, by Polska była wolna i wierząca, potwierdzając to swoją męczeńską śmiercią wstawiaj się za nami! Amen.

NAJŚWIĘTSZA MARYJO, MATKO BOŻA, KRÓLOWO POLSKI!

Stajemy przed Tobą z pokorą i skruchą, aby przepraszać za grzechy Narodu Polskiego.

Wysłuchaj błagania naszych serc i ofiaruj je Jezusowi Chrystusowi, naszemu Zbawicielowi.

Przebac nam grzechy pychy, egoizmu i nienawiści, które doprowadziły do podziałów i nieporozumień. **Wybac** nam grzechy odstępstwa od wiary, lekceważenia Bożych przykazań i obojętności na potrzeby bliźnich.

Zmiłuj się nad naszą Ojczyzną, która tak często doświadcza cierpienia. **Uproś nam** łaskę nawrócenia, pojednania i trwałego pokoju. Niech Twoja Matczyna miłość otoczy nas swoją opieką i poprowadzi drogą wierności Bogu i Ojczyźnie.

Boże, Ojczy miłosierny, **przyjmij naszą modlitwę** i ofiarę wynagradzającą za grzechy Narodu Polskiego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

RÓŻANIEC ŚW. ZA OJCZYZNĘ

W 2001 roku, w dniu rocznicy swej męczeńskiej śmierci, przyszedł do mnie św. Andrzej Bobola, o czwartej nad ranem i nadmienił, że pragnąłby abym odmówiła różaniec – część bolesną, łącząc i ofiarując Ojcu niebieskiemu z cierpieniami Jego Syna, również cierpienia św. Andrzeja – w intencji Ojczyzny... Podczas wspomnianego spotkania ze św. Andrzejem zrozumiałam jasno, że Święty nabył swoim, nie mającym sobie równego, świadomym męczeństwem nasz naród, Polskę, na szczególną opiekę. Jego Patronat nad Polską jest owocem jego męki... Spróbujmy nagłościć ten Różaniec Andrzejomu... Przecież św. Andrzej sam podał pomoc dla Ojczyzny – Różaniec – tymi słowami w liście do ks. prał. Józefa Niżnika, kustosa sanktuarium w Strachocinie dzieliła się pani Ewa Józefa Stróżyńska z Warszawy.

Od kilku lat w strachocińskim Sanktuarium jest odmawiany Różaniec za Ojczyznę podczas modlitewnych spotkań w 16-tym dniu każdego miesiąca. Dzisiaj te rozważania towarzyszyć nam będą podczas naszej modlitwy różańcowej.

Rozważanie Tajemnice bolesnych Różańca św.

i męczeństwa św. Andrzeja Boboli

Jezu, rozważam bolesne tajemnice różańcowe, aby zamyślić się nad Twoją miłością do ludzi i Twoim wezwaniem: miłujcie się, jak Ja was umiłowalem. Pragnę do tej modlitewnej medytacji, zaprosić św. Andrzeja Bobolę, który w tak przekonujący sposób potrafił naśladować Ciebie w miłości.

Jezu, niech to rozważanie będzie modlitwą ofiarowaną za naszą Ojczyznę. Św. Andrzeju, Patronie Polski – uproś naszej Ojczyźnie potrzebne błogosławieństwo Boże.

I TAJEMNICA BOLESNA

**Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu
i pojmanie św. Andrzeja Boboli**

Wersja A



Ojcie Przedwieczny, ofiarujemy Ci spływające krople Przenajświętszej Krwi, które pojawiły się na ciele Twego Syna, podczas modlitwy w Ogrójcu. Ofiarujemy ten lęk i trwogę przed śmiercią, jakie ogarnęły Jego Serce oraz te słowa modlitwy: jeśli Ojciec możliwe, niech odejdzie ten kielich, ale nie Moja wola, ale Twoja niech się dzieje.

Ojcie Przedwieczny wraz z cierpieniami Twego Syna w Ogrójcu, ofiarujemy Ci cierpienia, jakich doświadczył ojciec Andrzej Bobola w chwili pojmania go przez Kozaków. Widok zbliżających się oprawców wzbudził lęk, gdyż wiedział, ilu już jego współbraci zakonnych zostało w okrutny sposób umęczonych. Jednak po chwili wahania podjął decyzję wydania się w ręce oprawców, by dopełnić w ten sposób ofiary, kapłańskiej służby Tobie i ludziom.

Ojcie Przedwieczny, niech ofiara pojmania Twego Syna i św. Andrzeja Boboli staną się źródłem Twego błogosławieństwa dla naszej Ojczyzny, Polski.

Wersja B

Gdy w obliczu cierpienia rodzi się w człowieku bunt, wtedy odrzuca cierpienie, jako największe zło. Chrystus w Ogrójcu prosił pokornie Ojca o oddalenie kielicha goryczy, dodając: Jeśli chcesz. Ojciec chciał, aby Syn dzięki akceptacji cierpienia odkupił świat i ludzkość.

Możliwe, że wieści o gwałtach w Janowie dokonywane przez Kozaków doszły już do Peredyla i wskutek nich Bobola wsiadł na wóz, by się schronić gdzie indziej. W każdym razie pewnym jest, że Kozacy dopadli go jeszcze w Peredyle, jadącego wozem. Woźnica rzucił lejce i zbiegł do lasu, Andrzej zaś pozostał na miejscu i polecając się Bogu, oddał się w ich ręce. Było już po południu.

Ojcie Przedwieczny, niech modlitwa Twego Syna i pojmanie św. Andrzeja Boboli staną się źródłem łaski dla Twoich czcicieli.

II TAJEMNICA BOLESNA

Biczowanie Pana Jezusa

i katowanie przy płocie św. Andrzeja Boboli

Wersja A

Ojcie Przedwieczny, ofiarujemy Ci straszliwe cierpienia Zbawiciela podczas trwającego biczowania. Ofiarujemy te święte ręce przywiązane do słupa. Ofiarujemy ten ból wielokrotnych uderzeń i raniących Przenajświętsze Jego ciało. Ofiarujemy tę przenajświętszą Krew pojawiającą się podczas biczowania i te Rany na ciele Twego Syna.



Ojcie Przedwieczny do cierpień biczowania Pana Jezusa, ofiarujemy Ci boleści św. Andrzeja, jakich doznał podczas okrutnego katowania przywiązany do płotu, po pojmaniu. Ofiarujemy Ci Ojcie, to poranione ciało Męczennika, Kapłana, Zakonnika, Duszochwata Polesia i tę krew spływającą na ziemię.

Ojcie Przedwieczny, niech cierpienie, jakie niosło biczowanie przywiązanemu do słupa Twemu Synowi i katowanie przywiązanego do płotu św. Andrzejowi Boboli, będą wynagrodzeniem za grzechy bezbożności, niewiary, obojętności i niewrażliwości na Twoje istnienie, które ranią Ciebie na polskiej ziemi.

Wersja B

W pretorium Piłata odbył się najdziwniejszy proces, jaki zna historia. Człowiek nie tylko sądził Boga, ale postawił obok Boga złoczyńcę – Barabasza i kazał ludziom wybierać. Ludzie wybrali złoczyńcę. A Piłat choć oświadczył, że żadnej winy w Nim nie znajduje, to jednak pod wpływem szantażu zdecydował się poddać Jezusa okrutnej karni. Ewangelista napisał: Kazał Go ubiczować, ale ileż ta krótka relacja kryje przerażającej treści.

Kozacy po schwytaniu Andrzeja, poczęli natychmiast „nawracać” go na wiarę prawosławną. Namowy i groźby nie odniosły skutku, wobec tego obnażyli go, przywiązali do płotu i skatowali nahajkami, po czym odwiązanego bili po twarzy, wskutek tego Andrzej postradał kilka zębów. Następnie związali mu ręce, umieścili go między dwoma końmi, do których go przytroczyli i ruszyli do Janowa. Kiedy w ciągu czterokilometrowego marszu Bobola opadał z sił, popędzali go nahajkami i lancami, po których pozostały dwie głębokie rany w lewym ramieniu od strony łopatki, prócz tego jedno cięcie, prawdopodobnie od szabli, na lewym ramieniu.

Ojcie Przedwieczny, niech cierpienie biczowania Twego Syna i katowania św. Andrzeja, będą wynagrodzeniem za grzechy, którymi obrażają Cię ludzie.

III TAJEMNICA BOLESNA

**Cierniem koronowanie Pana Jezusa
i miażdżenie czaszki Św. Andrzeja Boboli**

Wersja A



Ojcie Przedwieczny, ofiarujemy Ci udręki Jezusa wyszydzanego, wysmianego, obitego, policzkowanego i oplutego przez żołnierzy, podczas okrutnej Męki. Ofiarujemy

ból, jakiego doświadczył Twój Syn podczas wtłaczania korony cierniowej na głowę, a tym samym upokorzenia i poniżania Króla i Pana Wszechświata przez odzianie Go w stary, purpurowy łachman.

Ojcie Przedwieczny, do tych cierpień: poniżanego, pogardzonego Zbawiciela, ofiarujemy Ci boleści i upokorzenia św. Andrzeja bitego po twarzy przez kozackich żołnierzy. Ofiarujemy straszliwą torturę miażdżenia czaszki splecionymi gałązkami wierzbowymi, ból oślepienia przez wykucie oka oraz wycięcia języka przez otwór w karku Męczennika. Ojcie Przedwieczny, ofiarujemy Ci męki zrywania skóry głowy i ból odarcia pleców Świętego ze skóry wyciętej na kształt ornatu.

Ojcie Przedwieczny, niech ból, jaki niosło cierniem koronowania Twemu Synowi i ból torturowania św. Andrzeja będą wynagrodzeniem za grzechy Polaków, którzy dziś gardzą Tobą Ojcie, Panem polskiej ziemi.

Wersja B

W czasie przesłuchania Piłat zadał Chrystusowi pytanie: Czy Ty jesteś Królem Żydowskim? Oskarżony powiedział: „**Tak, jestem Królem**”. Żołnierze rzymscy wyśmiali królewską godność Chrystusa. Szybko znaleźli potrzebne rekwizyty: płaszcz koronacyjny – purpurowy łachman, berło – trzcinę i koronę uplecioną z cierni. Chrystus przyjął tę obelgę w głębokim milczeniu.

Odarty Andrzej Boboła z odzienia, pokryty sińcami i krwawiącymi ranami, odbył swój wjazd triumfalny do Janowa, gdzie eskorta oddała go niezwłocznie w ręce starszyny. Tu przyjęto go podobno szyderstwami i okrzykami: „To ten Polak, ksiądz rzymskiej wiary, który od naszej wiary odciąga i na swoją polską nawraca!” Jeden z kozaków dobył szabli i wymierzył cięcie w głowę Boboli, ten jednak wskutek naturalnego odruchu uchylił się i zasłonił ręką, tak że częściowo udaremnił śmiertelne cięcie, ale za to poniósł bolesną ranę w pierwsze trzy palce prawej ręki.

Ojcie Przedwieczny, niech ból, jaki niosło cierniem koronowania Twemu Synowi i ból miażdżenia czaszki św. Andrzejowi, uproszą nam wierność Bogu i Kościołowi.

IV TAJEMNICA BOLESNA

Droga Krzyżowa Pana Jezusa

i torturowanie św. Andrzeja w rzeźni zwierzęcej

Wersja A



Ojcie Przedwieczny, ofiarujemy Ci cierpienia duchowe i fizyczne, jakie ponosił Zbawiciel łżony, popychany, kluty, bity, znieważany w drodze na Golgotę. Ofiarujemy wszystkie Jego bolesne upadki na kamienie kalwaryjskie. Ofiarujemy odnowione rany ciała oraz nowe rany powstałe podczas niesienia krzyża na ramionach. Ofiarujemy każdą kroplę Krwi Przenajświętszej spadającą na ziemię. Ofiarujemy Ojcie to wszystko, co sprawiło ból Twemu Synowi niosącemu krzyż.

Ojcie Przedwieczny, ofiarujemy Ci z męką Pana Jezusa, udręki, jakie musiał znieść św. Andrzej od pojmania, aż do położenia go na stole w rzeźni zwierzęcej w Janowie Poleskim. Ofiarujemy ból rąk wyrywanych ze stawów podczas ciągnięcia po drodze końmi z miejsca pojmania aż na rynek miasta. Ofiarujemy rany tułowia. Ofiarujemy Ojcie całą drogę życia Świętego, lata trudnej młodości w zakonie jezuitów, jego zmagania wewnętrzne i heroiczną pracę nad sobą.

Ojcie Przedwieczny, niech cierpienia podczas Drogi Krzyżowej Twego Syna i cierpienia, jakich doznał św. Andrzeja, gorliwy Duszochwata, przyniosą łaskę wytrwania na polskiej ziemi tym, którzy dziś są skazani na ukrzyżowanie za wierność Jezusowi, Kościołowi i naszej Ojczyźnie.

Wersja B

Po wydaniu wyroku śmierci na Chrystusa, Piłata nie troszczył się już o Niego. Skazaniec przechodził pod władzę setnika, który uformował pochód na miejsce stracenia. Pochód otwierał woźny, który ogłaszał ludowi pochodzenie i zbrodnie skazańców. Za nim szli przedstawiciele Sanhedrynu, a potem Jezus z krzyżem między dwoma skazańcami, obok nich czterech żołnierzy-katów. Pochód zamykało stu żołnierzy. Każdą krzyżowa była karą odstraszącą. Rzymianie prowadzili skazańców przez najludniejsze ulice miasta, by ludzie dowiedzieli się o egzekucji i rozpoznali skazanego.

Rozlana na twarzy kapłana Boboli dobroć podrażniła jednego z katów, który końcem szabli przekłuł mu oko. Publiczne okrucieństwo było świadectwem wiary i mogło wzbudzić litość, wobec tego kaci zawlekli ojca Andrzeja do stojącej na placu rzeźni i rzucili na stół. Gdy na ponowne wezwanie do odstępstwa od katolickiej wiary padła z ust męczennika odpowiedź odmowna. Kozacy rozpalili łuczywa i przyłożyli ogień do zsiniałych boków męczonogo. By wyszdyć jego kapłańskie funkcje, nabijano mu pod paznokcie drzazgi, nożem zaś ściagnięto skórę z jego dłoni, a naigrywając się z kapłańskiej tonsury na głowie, wycięto duży płat skóry – od karku aż po czoło. Parodiując ornat, odwrócili kaci kapłana na stole i nożem nacięli skórę pleców na kształt ornatu,

następnie zaś zdarli ją od łopatek poprzez plecy, zasypując straszną ranę sieczką i plewami orkiszu.

Ojcie Przedwieczny, niech cierpienia podczas Drogi Krzyżowej Twego Syna i cierpienia, jakich doznał św. Andrzej, przyniosą łaskę wytrwania w wierze wszystkim, którzy polecali się naszym modlitwom. *[Dziś szczególnie prosimy za...]*

V TAJEMNICA BOLESNA

Ukrzyżowanie Pana Jezusa

i śmierć męczeńska św. Andrzeja Boboli

Wersja A



Ojcie Przedwieczny, ofiarujemy Ci trzygodzinne męki ukrzyżowania i agonii Zbawiciela umierającego za nas na krzyżu. Ofiarujemy niepojętą miłość Serca Jezusa wstawiającego się do Ciebie za oprawcami. Ofiarujemy Ojcie ten ból, jaki sprawiły Rany ciała przybitego do drzewa krzyża Twego Syna. Ofiarujemy ból Maryi, stojącej pod krzyżem i cierpienie pobożnych niewiast oraz ucznia Jana.

Ojcie Przedwieczny, wraz z męką Zbawiciela ofiarujemy Ci mękę św. Andrzeja rozciągniętego na rzeźnickim stole w Janowie Poleskim i przypalanego ogniem. Ojcie, ofiarujemy ból, jaki znosił Święty, gdy został okaleczony przez odcięcie warg i nosa. Ofiarujemy ból umęczonego ciała bez skóry posypanego kłującymi, ostrymi plewami z orkisz. Ofiarujemy agonię powieszzonego za nogi Męczennika i te ostatnie drgnięcia ciała, które tak poranione zostało przebite szablą, zadającą śmierć św. Andrzejowi.

Ojcie Przedwieczny, niech śmierć Twego Syna, Zbawiciela świata i św. Andrzeja Boboli, męczennika i Patrona Polski, przyczynią się do odnowy religijno-moralnej naszego narodu, do wierności katolickiej wierze, do umocnienia Kościoła w Polsce oraz rzeczywistego dobra w naszej Ojczyźnie.

Wersja B

Był Nauczycielem i Panem, i takim pozostał do ostatniego tchnienia. Nawet z takiej katedry, jaką był **KRZYŻ**, przemawiał: „**Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią... Zaprawdę powiadam ci: dziś ze Mną będziesz w raju... Niewiasto, oto Syn Twój... Oto Matka twoja... Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?... Pragnę... Wykonało się... Ojcie, w ręce Twoje powierzam ducha mego.** Zawisł między niebem a ziemią.

Zbolały ojciec Andrzej w cierpieniu bez przerwy wzywał Imion Jezusa i Maryi. Podnieceni oprawcy obdarli mu dolną część tułowia i poranili, obcięli nos, uszy i wargi. By w możliwie najboleśniejszy sposób pomścić się za kapłańskie słowa gorliwego apostoła, od tyłu, czyli u nasady, przez głęboki otwór w szyi wyrwano mu język, pozbawiając go mowy. Na koniec jeszcze grubym sztyłem rzeźniczym podziurawiono mu lewy bok, kierując go w stronę serca. Zhańbiono już wszystko. Przed oprawcami leżał krwawy ludzki strzęp, ale ciągle jeszcze żyjący, wstrząsany konwulsyjnymi drganiem. By nasycić się tymi drgawkami zbezczeszczono człowieka, porwano go ze stołu, okręcono sznurem i uwieszono u powały za nogi. Ciało zadrżało jeszcze silniej, a oprawcy zarechotali okrutnym śmiechem mówiąc: „Patrzcie jak tańczy!”. Straszliwe katusze trwały dwie godziny. Skrócili je ze znużenia Kozacy podwójnym cięciem w szyję, co spowodowało śmierć **o trzeciej godzinie** po południu, **16 maja 1657 r.**, w wigilię **Wniebowstąpienia Pańskiego**.

Ojcie Przedwieczny, niech śmierć Twego Syna i św. Andrzeja Boboli, przyczynią się do odnowy religijno-moralnej naszego narodu, do wierności katolickiej wierze, do umocnienia Kościoła w Polsce oraz rzeczywistego dobra w Ojczyźnie.

Źródło: Święty Andrzej Bobola. Modlitewnik, zebrał i opracował: ks. Józef Niżnik,

MODLITWA ZA KOŚCIÓŁ

Panie Jezu, powierzam Ci papieża, biskupów, kapłanów i lud do Ciebie należący. Nie pozwól szatanowi niszczyć Twojego Kościoła przez wprowadzanie doń podziałów i atakowanie naszej wiary. Broń swojego Kościoła wszędzie, a szczególnie tam, gdzie jest on prześladowany: spraw, aby stał się dla wszystkich znakiem jedności i pokoju. Amen.

MODLITWA DO MATKI BOŻEJ BOLESNEJ KRÓLOWEJ POLSKI

O Matko Bolesna, Królowo Polski, wpatrujemy się w Twój ból pod krzyżem, w Twą matczyną troskę o każdego z nas. Ty, która znasz cierpienie i ofiarę, współcierpisz z nami w naszych trudach i zmaganiach. Bądź naszą Przewodniczką i Wspomożycielką, w chwilach zwątpienia i rozpacz. Uproś nam łaskę wytrwania w wierze, nadzieję w trudnościach i miłość w cierpieniu. Wyprasza nam u swego Syna, Jezusa Chrystusa, łaskę nawrócenia i pokuty



za grzechy nasze. Niech Twoje wstawiennictwo, Matko Bolesna, przybliża nas do Królestwa Bożego.

Królowo Polski, módl się za nas, abyśmy zawsze byli wierni Bogu i Ojczyźnie. Amen.

LITANIA DO MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,

Ojciec z nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami**,
Synu Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,

Matko Niepokalanie Poczęta, **módl się za nami**

Matko Syna Bożego,

Matko nieba i ziemi,

Matko całego świata,

Matko, któraś porodziła Boga Człowieka,

Matko, któraś pod krzyżem Syna Swego płakała,

Matko, któraś Ciało zdjęte z krzyża całowała,

Matko, któraś była wzięta z ciałem do nieba,

Matko, któraś była w niebie ukoronowana,

Matko Różańca Świętego,

Matko Szkaplerza Świętego,

Matko pokoju,

Matko Korony Polskiej,

Królowo wszechświata,

Królowo nasza,

Królowo Narodu Polskiego,

Królowo i opiekunko każdego człowieka,

Królowo sierot,

Królowo tej biednej dziatwy,

Królowo i Matko wszystkich narodów,

Królowo Kościoła Katolickiego,

BOŻE TYŚ POLSKĘ

Boże Tyś Polskę z tak długiej niewoli,
Wyrwał cudownie ku zdumieniu świata,
Aby służyła Ci według Twojej woli.

I chwałę niosła w jak najdłuższe lata,

Nie daj, by Polska na nowo upadła,
By ją bezbożność i rozpusta zjadła!

Ojcowie nasi tyle wycierpieli,
Ale sztandaru Twego nie zdradzili;
Czyżbyśmy dzisiaj opuścić Cię śmieli.
Gdybyś dał dożyć zmartwychwstania chwili?

Nie daj,...

Przez Matki naszej niebieskiej zasługi.
Przez Świętych Polskich pokuty, ofiary.
Co wypłacają nam grzechowe długi.
Wstrzymaj wiszące dziś nad Polską kary!

Nie daj,...

Sodomę grzeszną chciałeś ułaskawić,
Gdyby dziesięciu świętych naliczyła
Czyżbyś Ojczyzny naszej nie miał zbawić?
Wszak dusz cnotliwych jeszcze u nas siła!

Nie daj, ...

Prawda, że nie brak marnotrawnych synów,
Którzy Ci bluźnią jakby potępieńcy,
I w walce z Krzyżem szukają wawrzynów,
Ale im przebacź! Przecie to szaleńcy...

Nie daj, ...

A gdyby Twoja sprawiedliwość chciała
Koniecznie spuścić na nas słuszną karę,
Błaga Cię kornie Polska zmartwychwstała:
Zabierz nam wszystko, tylko zostaw wiarę!

Nie daj, ...

Ks. Mateusz Jeż "Ku czci Chrystusa Króla" (1929 r.).
Śpiew na melodię „Boże coś Polskę”

Królowo Niebiańska zbawionych,
 Królowo Serca Jezusowego,
 Królowo serc wszystkich,
 Królowo siostr i braci służących na cześć Maryi,
 Królowo królująca z Synem Twoim,
 Królowo konających i umierających w Tobie.



Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **przepuść nam Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **wysłuchaj nas Panie.**

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, **zmiłuj się nad nami.**

Módlmy się:

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Z Synem Swoim nas pojednaj, Synowi Swojemu nas polecaj, Swojemu Synowi nas oddawaj.

LITANIA DO MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ (1949r.)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Maryjo Gietrzwałdzka, Matko Boża – **módl się za nas...**

Maryjo Gietrzwałdzka, której chwała i cuda z każdym dniem wzrastają –

Maryjo Gietrzwałdzka, nieustannie wstawiająca się za nami –

Maryjo Gietrzwałdzka, Pocieszycielko strapiionych –

Maryjo Gietrzwałdzka, nawołująca nas do gorliwego odmawiania różańca –

Maryjo Gietrzwałdzka, błogosławiąca źródło wody cudownej –

Maryjo Gietrzwałdzka, lecząca wszystkie niemoce nasze –

Maryjo Gietrzwałdzka, uzdrowienie chorych –

Maryjo Gietrzwałdzka, nawracająca najbardziej zatwardziałyłch grzeszników –

Maryjo Gietrzwałdzka, nawołująca do wstrzemięźliwości i powściągliwości –

Maryjo Gietrzwałdzka, pomocy we wszystkich potrzebach naszych –

Maryjo Gietrzwałdzka, ufających Tobie nigdy nie opuszczająca –



Maryjo Gietrzwałdzka, udzielająca wszelkich łask proszącym Ciebie –

Maryjo Gietrzwałdzka, radości nasza –

Maryjo Gietrzwałdzka, nadziejo nasza –

Maryjo Gietrzwałdzka, racz nam u Boga uprosić najpotrzebniejsze łaski –

wstawiaj się za nami

Maryjo Gietrzwałdzka, racz nas nawiedzić w smutkach i strapieniach naszych –

Maryjo Gietrzwałdzka, racz nam uprosić u Boga czystość serc naszych –

Maryjo Gietrzwałdzka, racz otoczyć opieką rodziny nasze, aby żyły w zgodzie i miłości–

Maryjo Gietrzwałdzka, racz wspomagać rodziców, aby pomagali swoim dzieciom

bronić świętej wiary przeciw wszelkim niebezpieczeństwom obecnych czasów –

wstawiaj się za nami

Maryjo Gietrzwałdzka, uchron naszych ojców, mężów, braci i cały naród od plagi

pijaństwa – **wstawiaj się za nami**

Maryjo Gietrzwałdzka, racz otoczyć swą macierzyńską opieką dzieci nasze, aby

nigdy nie utraciły skarbu wiary – **wstawiaj się za nami**

Maryjo Gietrzwałdzka, uproś młodzieży naszej męstwo, aby pokonała wszelkie

przeciwności i prowadziła życie czyste – **wstawiaj się za nami**

Maryjo Gietrzwałdzka, spraw, aby młodzież nasza pozostała wierna Bogu, Krzyżowi

i Kościołowi i nie zesła na drogę bezbożnego ateizmu – **wstawiaj się za nami**

Maryjo Gietrzwałdzka, spraw, aby kościoły nasze nie były nigdy pozbawione

kapłanów – **wstawiaj się za nami**

Maryjo Gietrzwałdzka, spraw, aby wszyscy którzy oddają Ci cześć naśladowali

także Twoje cnoty – **wstawiaj się za nami**

Maryjo Gietrzwałdzka, racz nam być szczególną obroną w godzinę śmierci naszej –

wstawiaj się za nami

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

K.: Módl się za nami Maryjo Gietrzwałdzka.

W.: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Wysłuchaj Panie prośby ludu, który całym sercem korzy się przed Tobą i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Gietrzwałdzkiej udzielaj mu nieustannie Swojej pomocy i miej go zawsze w Swojej opiece. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



MODLITWA BŁAGALNA DO MB GIETRZWAŁDZKIEJ

Najświętsza Panno Maryjo, Niepokalana Dziewico, która szczególną cześć odbierasz w **Gietrzwałdzie** i wślawiłaś się łaskami, wyciągnij do mnie swą dobrotną i pomocną rękę i wstawiaj się na mną ułomnym, słabym i nędznym grzesznikiem u Twego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa, abym to o co proszę (*w tej nowennie*), jeśli to zgadza się z wolą Bożą, mógł łatwiej i prędzej otrzymać.

O **Matko Boża!** która nie patrzysz obojętnie na nasze cierpienie i niedostatki, a szczególnie na potrzeby naszej duszy, **okaż mi tą łaskę** o którą Cię błagam.

Wstawiaj się za mną u Boga, bym mógł otrzymać to czego tak bardzo dusza moja pragnie. Choć nie godzien jestem prosić Cię, nie odrzucaj i nie odmawiaj mej prośbie.

Dopomóż mi poznać me winy i grzechy, abym mógł je szczerze odżałować i Boga najlepszego przeprosić oraz, żebym lepsze i doskonalsze życie zaczął prowadzić. **Przyjdź**, litościwa i miłosierna Pani Niebios, z pomocą moim prośbom i postanowieniom. Amen.

MODLITWY DO ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Boże, za przyczyną świętego Andrzeja dopełnij miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwróć grożące jej niebezpieczeństwa.

Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, a jej obywateli zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków. Daj jej kapłanów, zakonników i zakonnic pełnych ducha Bożego i żarliwych o zbawienie dusz. Umocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów oraz uszanowanie praw każdego człowieka. Wytęp wszelką zazdrość i zawiść, pijaństwo, nieposzanowanie mienia społecznego, niechęć do rzetelnej pracy. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież i przygotowują ją do życia w społeczeństwie. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości, jedności i przebaczenia. Amen.

MODLITWA ZA SPRAWUJĄCYCH WŁADZĘ

Święty Andrzeju Bobolo! Twój patronat nad Ojczyzną sprawujesz w szczególny sposób przez ludzi obdarzonych władzą. Jako wierny towarzysz Jezusa przypominasz ewangeliczną prawdę, że wszelka władza ma służyć dobru ludzkiej wspólnoty. Prosimy Ciebie: wspieraj tych, którym została powierzona władza w państwie i społeczeństwie,

by spełniali swoje obowiązki w pełnym poszanowaniu prawa i w postawie służby. Pomagaj także nam wszystkim w decyzjach związanych z władzą, by nasze wybory były dobre, wsparte wytrwałą modlitwą o światło Ducha Świętego, który z Ojcem i Synem króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Święty Andrzeju Bobolo, wypraszaś nam u Boga łaskę heroicznej wiary, abyśmy byli wierni codziennej modlitwie, nigdy się nie zniechęcali, bezgranicznie ufali Bożemu miłosierdziu i natychmiast podnosili się z każdego ciężkiego grzechu, przystępując do sakramentu pokuty. Uchroń nas od niewiary, która jest źródłem wszelkiego zła. Tym, którzy swe siły i zdolności poświęcają na walkę z Bogiem, wypraszaś łaskę nawrócenia. Daj opamiętanie uzależnionym od narkotyków, alkoholu czy pornografii, którzy poniżają w sobie godność człowieka, zadają wielkie cierpienie Jezusowi i marnują wspólne dobro Narodu. Matkom i ojcom przypomnij o odpowiedzialności za dar rodzicielstwa, aby z radością przyjmowali dzieci, które Bóg powołał do istnienia, i aby nikt w naszej Ojczyźnie nie podnosił ręki na bezbronne życie. Uratuj nas przed zepsuciem moralnym, które oddaje ludzi w straszną niewolę szatana, odbiera Narodowi siłę ducha i prowadzi do ruiny. Wspieraj swoim wstawiennictwem powierzoną Tobie Ojczyznę w jednoczącej się Europie, ażeby z naszym owocnym udziałem wzrastała cywilizacja miłości w Polsce, Europie i na świecie – przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

LITANIA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison

Chryste, usłysz nas, *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojcze z nieba Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Synu, Odkupicielu świata, Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Duchu Święty, Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Święta Trójco, jedyny Boże, **zmiłuj się nad nami.**

Święta Maryjo, **modł się za nami.**

Św. Andrzeju Bobolo, **modł się za nami.**

Św. Andrzeju, wierny naśladowco Dobrego Pasterza,

Św. Andrzeju, napętniony duchem Bożym,

Św. Andrzeju, czcicielu Niepokalanie Poczętej Maryi Panny,

Św. Andrzeju, duchowy synu świętego Ignacego Loyoli,



Św. Andrzeju, miłujący Boga i bliźnich aż do oddania swego życia,
 Św. Andrzeju, w życiu codziennym oddany Bogu i bliźnim,
 Św. Andrzeju, zjednoczony z Bogiem przez nieustanną modlitwę,
 Św. Andrzeju, wzorze doskonałości chrześcijańskiej,
 Św. Andrzeju, Apostole Polesia,
 Św. Andrzeju, powołany przez Boga do jednoczenia rozdzielonych sióstr i braci,
 Św. Andrzeju, gorliwy nauczycielu dzieci i ludzi religijnie zaniedbanych,
 Św. Andrzeju, niezachwiany w wierze mimo grózb i tortur,
 Św. Andrzeju, wytrwały w największych cierpieniach,
 Św. Andrzeju, męczenniku za jedność chrześcijan,
 Św. Andrzeju, męczenniku i apostołe,
 Św. Andrzeju, apostołujący po śmierci wędrówką relikwii umęczonego ciała,
 Św. Andrzeju, wsławiony przez Boga wielkimi cudami,
 Św. Andrzeju, chlubo naszej Ojczyzny,
 Św. Andrzeju, wielki orędowniku Polski,
 Św. Andrzeju, proroku zmartwychwstania Polski po trzecim rozbiorze,
 Św. Andrzeju, nasz wielki Patronie,
 Abyśmy wszyscy chrześcijanie stanowili jedno, ***uproś nam u Boga.***
 Abyśmy nigdy od naszej wiary nie odstąpili,
 Abyśmy żadnego grzechu ciężkiego nie popełnili,
 Abyśmy za popełnione winy szczerą pokutę czynili,
 Abyśmy dla naszego zbawienia gorliwie z łaską Bożą współpracowali,
 Abyśmy Bogu wiernie służyli,
 Abyśmy Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę miłowali,
 Abyśmy w znoszeniu wszelkich przeciwności wytrwali,
 Abyśmy z Tobą nieustannie Bogu chwałę oddawali,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam Panie.*
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas Panie.*
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*
 K: Módl się za nami święty Andrzeju Bobolo,
 W. Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

Módlmy się.

Boże, nasz Ojciec, Ty przez śmierć umiłowanego Syna chciałeś zgromadzić rozproszone dzieci. Spraw, abyśmy gorliwie współpracowali z Twoim dziełem, za które oddał życie święty Andrzej, Męczennik. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, PATRONA POLSKI

Święty Andrzeju Bobolo, nasz wielki Patronie!

Dziękujemy Wszechmocnemu za to, że do świętych Wojciecha i Stanisława, patronów z początku naszych dziejów, dodał u boku Królowej Polski Ciebie.

Twoje życie dopełniło się męczeństwem, w krytycznym okresie pierwszej Rzeczypospolitej, a Twoja świętość uznana została przy końcu drugiej Rzeczypospolitej, której odrodzenie przepowiedziałeś.

Obecnie w niepodległej Ojczyźnie patronujesz odnowie naszego życia, tak osobistego, jak i społecznego, żeby wzrastała jedność w Polsce, Europie i świecie.

Niech Twój patronat zjednoczy nas w miłości przez wiarę w imię Jezusa Chrystusa, Twojego i naszego Pana, który z Ojcem żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.



MODLITWA DO PATRONA POLSKI JAKO MOJEGO PATRONA

Święty Andrzeju Bobolo! Dziękujemy Wszechmocnemu za to, że dał nam wszystkim Ciebie jako wielkiego Patrona Polski. Z Twym patronatem złączyłeś obietnicę odrodzenia Ojczyzny po latach niewoli. Dlatego z ufnością powierzamy Tobie wszystkie trudne sprawy polityczne, społeczne, ekonomiczne. Ty sam przypominasz nam, że przemiana dzięki modlitwie ma początek w sercu modlącego się, w moim osobistym życiu. Dlatego proszę z całego serca, byś zechciał być moim Patronem. Oby Twoja pomoc umocniła zarówno mnie, jak i moich bliskich w odnowie życia zgodnie z Ewangelią, byśmy radowali się Dobrą Nowiną Jezusa, Twojego i naszego Pana, który z Ojcem i Duchem Świętym umiłował nas na wieki wieków. Amen.

MODLITWA O POMOC W TRUDNYCH CZASACH

Święty Andrzeju Bobolo, nasz wielki Patronie! Wzywamy Cię w ufniej modlitwie jako Patrona trudnych czasów. Ty krzepiłeś Polaków w czasach wszelkiego zagrożenia. Oddajemy się Tobie w opiekę. Pomagaj nam wytrwać pośród wszystkich doświadczeń osobistych i społecznych. Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju i jedności, byśmy z rozważą i ewangeliczną roztropnością umieli dostrzegać i oceniać sprawy własne i sprawy narodu w świetle Ewangelii Chrystusa. Uproś nam odwagę działania, byśmy nie trwali w bezradności wobec zła, które nie ustaje. Niech nas napędza Boża radość, gdy zwyciężamy, albo ponosimy porażki. Święty Andrzeju Bobolo, oręduj za nami u naszego Pana Jezusa Chrystusa, który z Ojcem żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.



KORONKA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI³

(odmawia się na różańcu)

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Wierzę w Boga...

Na dużych paciorkach (1 raz):

Święty Andrzeju Bobolo, wierny Bogu aż do męczeńskiej śmierci,
uproś nam łaskę wiary i jedności.

Na małych paciorkach (10 razy):

Święty Andrzeju Bobolo, Kapłanie i Męczenniku,
oręduj za nami.

Zakończenie:

- **Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu,**
- **jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen. (1 raz)**
- **Maryjo Królowo Polski, módl się za nami. (1 raz)**
- **Święty Andrzeju Bobolo, Patronie naszej Ojczyzny, módl się za nami. (1 raz)**

³ Koronka za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli!. Za pozwoleniem Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

MODLITWA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Święty Andrzeju Bobolo, nasz narodowy orędowniku u Boga, wstawiaj się za Polską, Ojczyzną naszą i nad Narodem naszym, byśmy byli wierni Bogu i Kościołowi Świętemu. Amen

MODLITWA do NMP KRÓLOWEJ ANIOŁÓW

Potężna niebios Królowo i Pani Aniołów, Ty któraś otrzymałaś od Boga posłannictwo i władzę by zetrzeć głowę szatana, prosimy Cię pokornie: – rozkaż hufcom anielskim, aby ścigały szatanów, stłumiły ich zuchwałość, a zwalczając je wszędzie strąciły do piekła. **Święci Aniołowie i Archaniołowie strzeżcie nas i brońcie nas.** Amen

MODLITWA OBRONNA PRZED ATAKAMI SZATANA

O, święci Aniołowie Pańscy, św. Michale, św. Gabrielu, św. Rafale – przybądźcie ku pomocy duszy mojej. Módlcie się za mną święci Aniołowie, wzywam Was na pomoc przed atakami złego ducha, szatana – diabła. Brońcie mnie, zaprowadźcie do bram niebieskich, gdzie Pan Bóg Jedyny w Trójcy Przenajświętszej króluje. Amen.

WOŁANIE O ŚWIATŁO ANIOŁA STRÓŻA POLSKI⁴

Aniele Stróżu Polski, przedziwny Przewodniku i Opiekunie narodu polskiego!

Razem z moim Aniołem Stróżem zwracam się do Ciebie, który w świetle Bożym widzisz zamiary jakie ma Bóg względem naszego polskiego narodu.

Oświecaj mojego Anioła Stróża, abym otwierając się na jego natchnienia, nie tylko myślał o własnym zbawieniu, ale troszczył się o zbawienie wszystkich rodaków, a przez to przyczynił się do zbawienia wszystkich ludzi.

Ukochany nasz Obrońco, wstawiaj się za wszystkimi Polakami, abyśmy w życiu rodzinnym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym otwierali drzwi Chrystusowi Panu, naszemu Bogu i Zbawcy.

Proś, aby Krew Jezusa Chrystusa broniła nas i całą naszą Ojczyznę od ataków szatana. Wstaw się do swej Niebieskiej Królowej, Matki Jezusa i naszej duchowej Matki, aby Polska na zawsze pozostała świętym królestwem Jezusa i Maryi. Amen

⁴ Za zgodą Kurii Diecezjalnej Warszawsko-Praskiej z dnia 19.IX.1994 r. nr 2149/K/94

MODLITWA O OBRONĘ POLSKI⁵ PRZED ATAKAMI ZŁYCH DUCHÓW

Aniele Stróžu Polski, módl się za nami! Broń naszej Ojczyzny przed atakami złych duchów. Wyprasza nam łaski do wierności Chrystusowi i Maryi. Wspomagaj nas, byśmy byli światłem dla innych Narodów świata. Amen



MODLITWA O ZWYCIĘSTWO⁶ NAD SZATANEM

Boże Ojczy Wszechmogący, Wszechmądry i Wszechpotężny, Stwórco Nieba i Ziemi, Ty, Który w cudowny i nieomylny sposób władasz całym Wszechświatem — spraw, aby każdy człowiek wypełniał Twoją Najświętszą Wolę i według niej żył.

Przywróć odwiecznie ustalony porządek, który dałeś stworzeniu. **Połoś** kres wszelkim poczynaniom szatana, który doprowadzić chce do zniszczenia całej ludzkości i świata; który usilnie stara się zniszczyć każdego człowieka stworzonego przez Ciebie na Twój obraz i podobieństwo.

Obroń nas, Ojczy Niebieski przed wszelkimi jego nienawistnymi poczynaniami, uchron świąt przed zagładą, wszelkimi rodzajami klęsk i wojnami.

Wejrzyj na Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Który niewinnie życie za nas oddał na krzyżu, aby nas odkupił Krwią swoją.

Prosimy Cię o to za przyczyną Niepokalanej Dziewicy Maryi, Świętego Michała Archanioła, Aniołów i Świętych.

Błagamy Cię przeto Ojczy Niebieski o ratunek i uwolnienie nas z siideł szatana, które ten bezustannie na nas zastawia.

Wejrzyj, Ojczy Niebieski, na naszą słabość i nieudolność. Dlatego pokornie błagamy: Przyjdź z pomocą udręczonemu ludowi swemu, połoś kres panowaniu szatana.

Święty Michale Archaniele, stań jeszcze raz na czele swego Niebieskiego Wojska i z Twym okrzykiem „Któż jak Bóg” — **przyjdź** nam z pomocą w tej nierównej walce dobra ze złem, aby pokój znów zapanował nad światem. Amen.

⁵ za: „Któż jak Bóg” nr.5 (59) wrzesień-październik 2002 r. str.24

⁶ Za zgodą Kurii Diec. Warszawsko-Praskiej z dnia 8.11.1993 r. nr 184/K/93

MODLITWY DO DUCHA ŚWIĘTEGO

1. **O Duchu Święty**, duszo mej duszy, uwielbiam Ciebie, oświecaj mnie, prowadź mnie, umacniaj, pocieszaj i pouczaj co mam czynić, rozkazuj mi. Poddaję się chętnie wszystkiemu, czego ode mnie zażadasz, pragnę wszystko przyjąć co na mnie dopuścisz, daj mi tylko poznać Twoją Świętą Wolę. Amen.

2. **Duchu Święty** – natchnij mnie, Miłości Boża – pochłoń mnie, na właściwą drogę – zaprowadź mnie, Maryjo Matko, spojrzysz na mnie, z Jezusem błogosław mnie: od wszelkiego złego, od wszelkiego złudzenia, od wszelkiego niebezpieczeństwa, zachowaj mnie. Amen.

KORONKA DO DUCHA ŚWIĘTEGO⁷

„Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11,13)

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Wierzę w Boga Ojca ...

Oczko po krzyżyku – Wezwanie-Sekwencja do Ducha Świętego.

PRZYPADŹ, DUCHU ŚWIĘTY, * Ześlij z nieba wzięty * Światła Twego strumień.*
Przyjdź Ojciec ubogich,* Przyjdź dawco łask drogich,* Przyjdź, światłości sumień.

O najmiłszy z gości,* słodka serc radości,* Słodkie orzeźwienie,* w pracy Tyś ochłoda,* w skwarze żywą wodą,* w płaczu utulenie.

Światłości najświętsza,* serc wierzących wnętrza.* poddaj Twjej potędze.* bez Twojego tchnienia,* Cóż jest wśród stworzenia? * jeno cierń i nędze.

Obmyj, co nie święte,* oschłym wlej zachętę,* ulecz serca ranę.* nagnij co jest harde,* rozgrzej serca twarde,* prowadź zabłąkane.

Daj Twoim wierzącym,* Tobie ufającym * Siedmiorakie dary,* daj zasługę męstwa,*
* Daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary. Amen. Alleluja!

Siedem częstelek po trzy oczka – analogicznie jak w koronce do Królowej Pokoju

⁷ Układ KORONKI podobny do Koronki Królowej Pokoju, która jest starą chorwacką modlitwą, o odmawianie której prosi Matka Najświętsza w Medjugorju. Intencje: Trzy pierwsze trójki w intencji **zwycięstwa Maryi**... Trzy następne **o pokonanie szatana**... Siódma **za tryumf Niepokalanego Serca Maryi** i pojednanie świata.

1. Bądź uwielbiony Boże Duchu Święty i przyjdź do nas w darze **MĄDROŚCI**.
+ Ojcze nasz... + Zdrowaś Maryjo... + Chwała Ojcu...
2. Bądź uwielbiony Boże Duchu Święty i przyjdź do nas w darze **ROZUMU**.
+ Ojcze nasz... + Zdrowaś Maryjo... + Chwała Ojcu...
3. Bądź uwielbiony Boże Duchu Święty i przyjdź do nas w darze **RADY**.
+ Ojcze nasz... + Zdrowaś Maryjo...+ Chwała Ojcu...
4. Bądź uwielbiony Boże Duchu Święty i przyjdź do nas w darze **MĘSTWA**.
+ Ojcze nasz... + Zdrowaś Maryjo...+ Chwała Ojcu...
5. Bądź uwielbiony Boże Duchu Święty i przyjdź do nas w darze **UMIEJETNOŚCI**
+ Ojcze nasz... + Zdrowaś Maryjo... + Chwała Ojcu...
6. Bądź uwielbiony Boże Duchu Święty i przyjdź do nas w darze **ŚWIĘTOŚCI**.
+ Ojcze nasz... + Zdrowaś Maryjo...+ Chwała Ojcu...
7. Bądź uwielbiony Boże Duchu Święty i przyjdź do nas w darze **BOJAŻNI BOŻEJ**
+ Ojcze nasz...+ Zdrowaś Maryjo...+ Chwała Ojcu...

P. – Ześlij Panie Ducha Twego, a powstanie życie,

W. – i odnowisz oblicze tej ziemi

Módlmy się: Boże, Tyś pouczył serca wiernych światłem Ducha Świętego: daj nam w tymże Duchu poznać, co jest prawe i Jego pociechą zawsze się radować. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

P: Niepokalana Oblubienico Ducha Świętego,

W: Módl się za nami.

MODLITWA DO NMP NIEPOKALANEJ OBLUBIENICY DUCHA ŚWIĘTEGO

Matko Najświętsza, Niepokalana Oblubienico Ducha Świętego.

Tyś Chwałą Jeruzalem, Tyś weselem Izraela, Tyś chlubą ludu naszego.

Ty, jako mężna Niewiasta, zdeptałaś głowę węża.

W miłości Ducha Świętego ofiarowałaś Ojcu Niebieskiemu Twego Boskiego Syna za zbawienie świata.

Przez zasługi tej drogocennej ofiary uproś nam siedem darów Ducha Świętego.

Dzięki składamy Duchowi Świętemu, że wybrał Ciebie na Oblubienicę swoją i uczynił Cię szafarką swoich łask. Zwróć na nas swe miłosierne oczy i wejrzyj na naszą nędzę.

Dopomóż, by nasze serca były zawsze godną świątynią Ducha Świętego i byśmy nigdy przez grzech nie utracili łaski Bożej.

Wyjednaj nam te łaski, byśmy kiedyś w niebie wraz z Tobą, Niepokalana Dziewico, wiecznie wielbili i chwalili Tróję Świętą: Ojca i Syna w jedności Ducha Świętego. Amen.

MODLITWA ZJEDNOCZENIA

Panie Jezu, niech nasze stopy kroczą razem, niech nasze ręce zbierają razem, niech nasze serca biją razem, niech nasze dusze odczuwają razem. Niech nasze myśli się jednoczą!

Niech nasze uszy razem wsłuchują się w ciszę. Niech nasze oczy wpatrują się w siebie, a nasze spojrzenia stapiają się w jedno. Niech nasze wargi razem proszą Ojca Przedwiecznego o zmiłowanie!

KORONKA PŁOMIENIA MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI

(do prywatnego odmawiania)

Na cześć pięciu świętych Ran naszego Zbawiciela 5 razy żegnamy się:

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Na dużych paciorkach:

P. Pełne boleści i Niepokalane Serce Maryi,

W. – **proś za nami, którzy się do Ciebie uciekamy!**

Na małych paciorkach:

P. Matko, ratuj nas

W. – **przez Płomień Miłości Twojego Niepokalanego Serca!**

Na zakończenie 3 razy:

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu...*oraz* **Matko Boża**, rozlewaj na całą ludzkość działanie łaski Twojego Płomienia Miłości, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

[/www.plomien-milosci.pl/](http://www.plomien-milosci.pl/)

LITANIA DO ŚW. KAZIMIERZA KRÓLEWICZA

Do prywatnego odmawiania

Kazimierz był synem króla Kazimierza Jagiellończyka. Urodził się w roku 1458. Odnaczał się szczególną czystością ducha i miłosierdziem względem ubogich. Przy boku ojca brał czynny udział w życiu politycznym. Gorliwy czciciel Eucharystii i Najświętszej Maryi Panny, wiele czasu poświęcał na modlitwę. Po długotrwałej chorobie płuc zmarł w roku 1484.

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, – wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, – zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Święta Maryjo, – módl się za nami

Święta Boża Rodzicielko,

Święty Kazimierzu, Patronie narodu polskiego,

Święty Kazimierzu, jasna gwiazdo w Kościele polskim świecąca,

Święty Kazimierzu, różdżko szczepu Jagiellonów,

Święty Kazimierzu, Wilna skarbie i zaszczycie,

Święty Kazimierzu, pośród bogactw królewskich ubóstwo miłujący,

Święty Kazimierzu, pośród wygod królewskiego domu czystość nad życie lubiący,

Święty Kazimierzu, ciała, świata i szatana pogromco,

Święty Kazimierzu, blaskiem korony polskiej gardzący,

Święty Kazimierzu, serdeczny czcicielu Boga utajonego w Przenajświętszym Sakramencie,

Święty Kazimierzu, gorącym nabożeństwem ku Najświętszej Maryi pałający,

Święty Kazimierzu, nieprzyjacielu bezbożnych,

Święty Kazimierzu, ziemskiej ojczyzny twojej pobożny miłośniku i obrońco,

Święty Kazimierzu, do ojczyzny niebieskiej przewodniku cudowny,

Święty Kazimierzu, lilii niewinności przed tronem Boga wiernie kwitnąca,

Święty Kazimierzu, ojciec ubogich,

Święty Kazimierzu, młodzieńcze niepokalany,

Święty Kazimierzu, aniele wcielony,

Święty Kazimierzu, chwało, wzorze i pociecho,

Abyśmy do wiary i pobożności ojców naszych wrócili,

Aby miłość Boga i bliźniego w naszych sercach rosła,



Abyśmy wśród utrapień i przeciwności mężnie przy wierze świętej dotrwali,
Abyśmy Kościół rzymski i najwyższą Głowę jego gorącym sercem kochali,
Abyśmy pasterzy naszych duchownych szanowali, a z nauki ich życia cnotliwego
pobudkę do świętości mieli,
Abyśmy wśród nieszczęść i utrapień błogosławili wyroki Boskiej Opatrzności,
Aby młodzież nasza za przykładem i przyczyną św. Kazimierza pobożność i czystość
miłowała,
Abyśmy w powodzeniu i pociechach wdzięczni i pokorni Bogu byli,
Abyśmy krzyż codziennych przykrości naszych z miłością i odwagą nosili,
Abyśmy nieprzyjaciół naszych szczerze miłowali,
Abyśmy w dobrem postępując królestwo Boże pośród nas widzieć i sprawować mogli,
Abyśmy, co Bóg każe, z miłością czynili,
Abyśmy, co Bóg zsyła i dopuszcza, z miłością cierpieli,
Abyśmy św. Kazimierza w niebie oglądali i z Nim razem Boga na wieki chwalili.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, – zmiłuj się nad nami.

W. – Módl się za nami święty Kazimierzu.

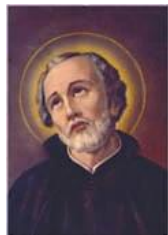
K. – Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się

Panie Jezu Chryste, któryś **świętego Kazimierza** darami swej łaski ubogacał, pośród zepsucia i dóbr niezmiernych od grzechu zachował i wśród majestatu królewskiego ubóstwem ducha obdarzył, daj nam, prosimy, abyśmy w miłości Twojej i w wierze utwierdzeni, niewinność jego anielską naśladowali, Matkę Twoją jak On pobożnie wychwalali i, gardząc ziemskich dóbr próżnością, do niebieskich nieustannie wzdychali. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym, Bóg jeden na wieki. Amen.

HYMN KU CZCI ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI⁸

1. Andrzejowi, dziś Boboli, * Nasza miłość, nasza pieśń,
Wszak on świętym z polskiej roli, * Więc mu za to nasza cześć.



⁸ Słowa „Luśnia”, muzyka-autor nieznany. Utwór w wykonaniu Justyny i Igora Jankowskich dostępny na YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=IE0fPRMwyOk&t=2s>

2. Polski kapłan Jezusowy,* Co za wiarę życie dał.
Idealem ciągle nowym * I Patronem nam się stał...
3. Dziś nam wzoru jego trzeba,* Jak dochować życia praw.
W znojnym trudzie o kęs chleba,* Nie zapomnieć Bożych spraw.
4. Chrystusowy Duszochwacie,* Polskę do Jezusa wiedz.
Ze złem w walce pomóż braciom,* Swoim nam przykładem świeć...
5. Ty w zakonie Jezuitów,* Swych następców godnych daj.
Bądź Polesia nowym świtem,* Chrystusowi wróć ten kraj...
6. Niechże twoja krew męczeńska,* Żar modlitwy, pracy trud,
Wróci wiarę w mury Pińska,* Bogu, białoruski lud...
7. O, Andrzej z Mokotowa,* Bobolański wierny lud,
Podejmuje trud odnowy,* Chce dziedzicem być twych cnót.
8. Duchu Święty dziś prosimy,* Daj dar Rady, serca ład.
Niechaj braciom przybliżymy,* Chrystusowy lepszy świat...

PIEŚŃ BŁAGALNA⁹

NA MELODIĘ „SERDECZNA MATKO

Boże nasz Ojczy wejrzyj na nas z Nieba
Ty wiesz, co Twoim dzieciom jest potrzeba
Wyrwij świat grzeszny z niewoli szatana
Uratuj Polskę, która Ci poddana.

Oto Maryja Polskę ukochała
W czas ostateczny w Polsce zamieszkała
Przyniosła Płomień w Sercu Jej się pali
Z pewnością od nas szatana oddali.



⁹ Tę pieśń podyktował nam Sam Pan Jezus dnia 6.12.1996 r, i prosi, aby tę pieśń śpiewały wszystkie Kościoły na modlitwę [melodię] „Serdeczna Matko”

I Jezus Chrystus Syn Twój ukochany
Przyszedł do Polski, by uleczyć rany
Przyniósł nam Ducha w postaci płomieni
Z pewnością Polskę Płomieniem odmieni.

Ratuj nas Ojczyźnie grzesznika
Daj Ducha Światła nam za przewodnika
Rozlej nad światem Płomień Swej Miłości
Oddal nam smutki a przybliż radości.

Najświętszy Ojczyźnie przynosimy Tobie
Otwarte serca w największej ozdobie
Przez ręce Syna, w ofierze składamy
Oddal karanie od Polski błagamy. Amen.



MAGNIFICAT

HYMN DZIĘKCZYNNY NMP

Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana Mego, -
Chwal Boga, Stworzyciela, tak bardzo dobrego.

Bóg mój zbawienie moje jedyna otucha,
Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.
Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę,
Łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę.

Przeto wszystkie narody, co ziemię osiedą,
Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.
Bo wielkimi darami uczczonam od tego,
Którego moc przedziwna, święte imię Jego.

Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,
Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.
Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych,
Rozproszył dumne myśli głów pycha nadętych.
Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,
Wywyższył uwielmożnił w pokorę zamożne.
Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył,

Bogaczy z niczym puścił i nędznie rozproszył.
Przyjął do łaski sługę, Izraela cnego,
Wspomniat nań, użyczył mu miłosierdzia swego.
Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś, ojcom naszym,
Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym czasem.
Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jednemu,
Chwała Ojcu i Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, tak zawsze niech będzie
Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.

Z DAWNA POLSKI, TYŚ KRÓLOWĄ MARYJO

Z DAWNA POLSKI, Tyś Królową Maryjo, * Ty za nami przemów słowo,
Maryjo, * ociemniały podaj rękę, * niewytrwałym skracaj mękę, * Twe
królestwo weź w porękę, Maryjo.

Gdyś pod Krzyżem Syna stała, Maryjo, * tyleś Matko wycierpiała,
Maryjo, * przez Twego Syna konanie, * uproś sercom
zmartwychwstanie,* w ojców wierze daj wytrwanie, Maryjo.

Z dawna Polski, Tyś Królową Maryjo, * Ty za nami przemów słowo,
Maryjo, * miej w opiece naród cały, * który żyje dla Twej chwały, * niech
rozwija się wspaniały, Maryjo.

MY CHCEMY BOGA, PANNO ŚWIĘTA

MY CHCEMY BOGA, Panno święta, * o usłysz naszych wołań głos, *
miłości Bożej dźwigać pęta, * to nasza chluba to nasz los. Błogosław
słodka Pani! * Błogosław wszelki stan! * My chcemy Boga, my poddani!
* On naszym Królem, On nasz Pan!

2. My chcemy Boga w rodzin kole,* w troskach rodziców, dziełek
snach,* my chcemy Boga w książce w szkole,* w godzinach wytchnień,
w pracy dniach.* Błogosław słodka Pani!...

3. My chcemy Boga w naszym kraju * wśród starodawnych polskich
strzech, * w polskim języku i zwyczaju, * niech Boga wielbi Chrobry,
Lech. * Błogosław słodka Pani!...

4. My chcemy Boga w każdej chwili, * i dziś i jutro, w szczęściu, w łzach, * czy nam się pociech niebo schyli * czy w gruzach legnie szczęścia gmach. * Błogostaw słodka Pani!...

R O T A – NIE RZUCIM CHRYSTE

1. NIE RZUCIM Chryste świętyń Twych, * Nie damy pogrześć wiary, * Próżne zakusy duchów złych, * I próżne ich zamiary. * Bronić będziemy Twoich dróg * Tak nam dopomóż Bóg! /x2

2. Ze wszystkich świętyń, chat i pól * Popłynie hymn wspaniały, * Niech żyje Jezus, Chrystus Król! * W koronie wiecznej chwały! * Niech żyje Maryja! Zagrzmie róg! * Tak nam dopomóż Bóg! /x2

3. Oto ślubujem z ręką wzwyż, * synowie Polski, córy.* Świadkiem nam zbawca, Jego Krzyż, * Królowa z Jasnej Góry!* Nie spoczniemy wpierrw nim pierzchnie wróg * Tak nam dopomóż Bóg! /x2

4. Hej do apelu stańmy wraz, * budować Polskę nową, * Ojczyzna wolna woła nas * do pracy ręką głową. * Nie wydrze nam jej żaden wróg! * Tak nam dopomóż Bóg! /x2

5. Sztandarem naszym będzie Krzyż, * co ojców wiódł do chwały * i nas powiedzie także wzwyż, * gdzie buja Orzeł Biały. * Zwyciężym znój i stromość dróg.* tak nam dopomóż Bóg! /x2

6. Młodzieży swoją Polskę stwórz, * szczęśliwą, Bogu miłą.* Gdy z nami Bóg – przeciw nam ktoś? * On jest najwyższą siłą! * Ojczyźnie święty spłacam dług, * tak nam dopomóż Bóg! /x2

7. Na Jasnej Górze trzymasz straż * by Naród wytrwał w wierze, * Ona Królowa i Wódz nasz, * my dzieci Jej Rycerze. * Niech padnie Polska do Jej nóg! * tak nam dopomóż Bóg! /x2

8. Nie mało nas, nie mało nas! * nie traćmy przeto ducha! * Bo przyjdzie czas, Bo przyjdzie czas, * Bóg Matki swej wysłucha. * Aby nasz Naród Jej być mógł, * tak nam dopomóż Bóg! /x2

9. Rozwinie sztandar, wzniesie Krzyż, * gdzie błękit, gdzie lazury, * i wszystkie serca porwie wzwyż, * do góry - Jasnej Góry! * Będzie Królowa wiernych sług. * tak nam dopomóż Bóg! /x2

KRÓLUJ NAM CHRYSTE

1. KRÓLUJ NAM CHRYSTE, zawsze i wszędzie, * to nasze rycerskie hasło. * Ono nas zawsze prowadzić będzie, * i świecić jak słońce jasno.

2. Naprzód przebojem, młodzi (mali) rycerze, * do walki z grzechem swej duszy. * Wodzem nam Jezus w Hostii ukryty, * z Nim w bój nasz zastęp wyruszy.

3. Pójdziemy naprzód, naprzód radośnie, * podnosząc w górę swe czoła. * Przed nami życie rozkwita w wiosnie, * odważnie bo Jezus woła.

4. Odważni, ufni w przyszłość my spójrzmy, * przecież nie jesteśmy sami, * szatańskiej złości nic się nie bójmy, * bo Bóg Wszechmocny jest z nami.

5. Zapalmy młodych życia przykładem * do wiernej służby Królowi. * Niech idą śmiało naszym przykładem * w walce wydanej grzechowi.

6. Dołóżmy starań w naszej idei, * by Chrystus w duszach królował. * Potęgą Jego źródłem nadziei, * chcemy, by światu panował.

7. Chryste nasz, Królu, o to prosimy, * niech w naszej kochanej **Polsce**, * wszyscy Cię w sercach naszych nosimy, * żyjąc na co dzień w Twojej łasce.

TE DEUM

CIEBIE BOGA wysławiamy, Tobie, Panu wieczna chwała:

Ciebie, Ojca niebios bramy, Ciebie wielbi ziemia cała.

Tobie wszyscy Aniołowie, * Tobie Moce i Niebiosy,

Cheruby, Serafinowie * ślą wieczystej pieśni głosy.

Święty, Święty nad Świętymi, Bóg zastępów, Król łaskawy,

Pełne niebo z kręgiem ziemi * Majestatu Twojej sławy!

Apostołów Tobie rzesza, * chór proroków, pełen chwały,

Tobie hołdy nieść pospiesza * Męczenników orszak biały.

Ciebie poprzez okrąg ziemi, * z głębi serca ile zdoła,

Głosy ludów zgodzonymi * wielbi święta pieśń Kościoła.

Niezmierzonej Ojca chwały, * Syna Słowo wiekuiste,

Z Duchem wszechświat wielbi cały: * Królem chwały Tyś, o Chryste!

Tyś Rodzica Syn z wiek wieka; * by świat zbawić swoim zgonem

Przyoblókłszy się w człowieka, * nie wzgardziłeś Panny łonem!

Tyś pokruszył śmierci wrota, startł jej oścień w męki dobie.
I rajskiego kraj żywota otworzyłeś wiernym sobie.

Po prawicy siedzisz Boga * w chwale Ojca, Syn jedyny,
Lecz gdy zabrzmi trąba sroga, * przyjdiesz sądzić ludzkie czyny!
Prosim słudzy łask niegodni, * wspomóż, obmyj grzech co plami,
Gdyś odkupił nas od zbrodni * drogiej Swojej Krwi strugami.
Ze świętymi w blaskach mocy * wiecznej chwały zlej nam zdroje:
Zbaw, o Panie, lud sierocy, * błogosław dziedzictwo swoje.
Rządź je, broń po wszystkie lata * prowadź w niebios błogie bramy;
My w dzień każdy Władco świata, * Imię Twoje wysławiamy!
Po wiek wieków nie ustanie * pieśń co sławi Twoje czyny.
O, w dniu onym racz nas, Panie, * od wszelakiej ustrzec winy!
Zjaw swą litość w życiu całym * tym co żebrzą Twej opieki.
W Tobie Panie, zaufałem, * nie zawstydzę się na wieki.

S U P L I K A C J E

ŚWIĘTY BOŻE! Święty mocny!

Święty a nieśmiertelny, * **zmiłuj się nad nami!** /x3

Od powietrza, głodu i wojny, * **wybaw nas Panie!**/x3

Od nagłej i niespodziewanej śmierci, * **zachowaj nas Panie!** /x3

My grzeszni Ciebie, Boga, prosimy **wysłuchaj nas Panie!** /x3

P. Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył,

W. **Ciebie prosimy,* wysłuchaj nas Panie!**

P. Abyś lud Twój od pijaństwa zachować raczył!

W. **Ciebie prosimy,* wysłuchaj nas Panie!**

P. Abyś ludowi Twemu pogody... (*deszczu... pracy i chleba... pokoju i zdrowia...*) udzielić raczył -

W. **Ciebie prosimy,* wysłuchaj nas Panie!**

Jezu przepuść! Jezu wysłuchaj, o Jezu, Jezu, Jezu!

Zmiłuj się nad nami! /x3

Matko uproś! Matko, ubłagaj!

O Maryjo, Matko Boska! **Przyczyn się za nami!** /x3

Trójco Przenajświętsza Jedyny Boże! * **Zmiłuj się nad nami!** /x3

Wszyscy Święci i Święte Boże! – **Módlcie się za nami!**/x3

Przepuść Panie, przepuść, ludowi swojemu,

A nie bądź na nas zagniewany na wieki /x3
Zmiłuj się nad nami Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego,
Zmiłuj się nad nami!

NASZE PLANY I NADZIEJE, * coś niweczy raz po raz,* Tylko Boże Miłosierdzie, * nie zawodzi nigdy nas.

Jezu ufam Tobie, od dziecięcych lat, * Jezu ufam Tobie, choćby wątpił świat. * Strzeż mnie dobry Jezu, jak własności Swej * i w opiece czulej, duszą moją miej

Ufność w Miłosierdzie Boże, * zapewnienie daje nam, * Że w godzinę naszych cierpień, * będzie z nami Jezus sam. * **Jezu...**

W trudnych chwilach twego życia,* nie rozpaczaj, nie roń łez. * Ufność w Boże Miłosierdzie, * troskom twym położy kres.* **Jezu...**

Pragnę oddać się dziś Tobie, * całym życiem służyć Ci,* Pragnę Boże Miłosierdzie, * głosić ludziom w smutne dni.* **Jezu...**

MODLITWA DUSZO CHRYSTUSOWA¹⁰



DUSZO CHRYSTUSOWA, uświęć mnie
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie
Krwi Chrystusowa, napój mnie
Wodo z Boku Chrystusowego, obmyj mnie
Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie
O, Dobry Jezu, wysłuchaj mnie
W Ranach Twoich ukryj mnie
Nie daj mi z Tobą rozłączyć się
Od złego wroga obroń mnie
W godzinę śmierci wezwij mnie
I każ mi przyjąć do Siebie
Abym z świętymi Twymi chwalił Cię
Na wieki wieków. Amen.

¹⁰ Modlitwa Anima Christi stała się popularna dzięki św. Ignacemu Loyoli. Przez wiele osób odmawiana jest po przyjęciu Komunii świętej.

SPIS TREŚCI

POZDROWIENIE.../ – MODL. FATIMSKIE.../ – WEZWANIE DO DUCHA ŚWIĘTEGO PRZESERCE MARYI.....	1
MODLITWA NA OŚLEPIENIE SZATANA.../ – INTENCJA PRZEWODNIA, OFIAROWANIE.....	1
MODLITWA ZA OJCZYZNĘ.....	2
DROGA KRZYŻOWA (1) ZE ŚWIĘTYM ANDRZEJEM BOBOLĄ.....	3
MODLITWA PRZEBŁAGALNA WYNAGRADZAJĄCA ZA GRZECZY NARODU POLSKIEGO.....	13
PATRIOTYCZNA DROGA KRZYŻOWA (2)	13
DROGA KRZYŻOWA (3) DWÓCH SERC - JEZUSA I MARYI.....	24
AKT POŚWIĘCENIA POLSKI MIŁOSIERDZIU BOŻEMU WGBŁ. KS. MICHAŁA SOPOCKO.....	30
LITANIA DO KRÓLA MIŁOSIERDZIA NAJMIŁOSIERNIEJSZEGO ZBAWICIELA.....	31
ZAWIERZENIE POLSKI BOŻEMU MIŁOSIERDZIU.....	32
MODLITWA DO KRÓLA MIŁOSIERDZIA, KRÓLA NARODÓW I POLSKI.....	33
MODLITWA DO JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA KARD. ADAMA STEFANA SAPIEHY (1927 R.).....	33
MODLITWA O OCHRONĘ POLSKI / MODL. – NAJŚW. MARYJO, MATKO BOŻA, KRÓLOWO POLSKI!	34
RÓŻANIEC ŚW. ZA OJCZYZNĘ TAJEM. BOLESNE I MĘCZEŃSTWO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.....	35
MODLITWA ZA KOŚCIÓŁ / MODLITWA DO M.B. BOLESNEJ KRÓLOWEJ POLSKI	41
LITANIA DO MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ / POLSKI / BOŻE TYŚ POLSKĘ.....	42
LITANIA DO MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ (1949r.).....	40
MODLITWA BŁAGALNA DO MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ.....	45
MODLITWY DO ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI / – MODL. ZA OJCZYZNĘ / – MODL. ZA SPRAWUJĄCYCH WŁADZĘ.....	45
LITANIA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI / – MODL. DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.....	46
MODLITWY DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, PATRONA POLSKI / – MODL. JAKO MOJEGO PATRONA	48
MODLITWA O POMOC W TRUDNYCH CZASACH.....	49
KORONKA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.....	49
MODLITWA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.....	50
MODLITWA DO NMP KRÓLOWEJ ANIOŁÓW / – MODL. OBRONNA PRZED ATAKAMI SZATANA	50
MODLITWA - WOŁANIE O ŚWIATŁO ANIOŁA STRÓŻA POLSKI.....	50
MODLITWA O OBRONĘ POLSKI PRZED ATAKAMI ZŁYCH DUCHÓW / – MODL. O ZWYCIĘSTWO NAD SZATANEM	51
KORONKA DO DUCHA ŚWIĘTEGO / – MODL. DO DUCHA ŚWIĘTEGO	52
MODLITWA DO NMP NIEPOKALANEJ OBLUBIENICY DUCHA ŚWIĘTEGO.....	53
MODLITWA ZJEDNOCZENIA.....	54
KORONKA PŁOMIENIA MIŁOŚCI NIEPOKALANEGO SERCA MARYI.....	54
LITANIA DO ŚW. KAZIMIERZA KRÓLEWICZA.....	55
PIEŚNI: - HYMN KU CZCI ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI.....	56
PIEŚŃ BŁAGALNA NA MELODIĘ „SERDECZNA MATKO”.....	57
MAGNIFICAT - HYMN DZIĘKCZYNNY NMP.....	58
Z DAWNA POLSKI, TYŚ KRÓLOWĄ MARYJO.....	59
ROTA – NIE RZUCIM CHRYSZTE.....	60
KRÓLUJ NAM CHRYSZTE - HYMN.....	61
TE DEUM - HYMN – CIEBIE BOGA WYŚLAWIAMY.....	61
SUPLIKACJE – ŚWIĘTY BOŻE, ŚWIĘTY MOCNY, ŚWIĘTY NIEŚMIERTELNY.....	62
MODLITWA PO KOMUNII - DUSZO CHRYSZTUSOWA.....	63